Rok XII — Kraków-Podgórze, wtorek 4 listopada 1913. — Nr. 253

6 CENA NUMERU HALERZY 6
w Krakowie, Podgórzu i na prowincyi.

PRENUMERATA
miesięczna w Krakowie już z dostawą do domu 1 Kor. 50 hal., na prowincyi z przesyłką pocztową 1 Kor. 50 hal. — Prenumerata za granicą mk. 1.50, fr. 2, rubli 1.
Pojedyncze egzemplarze nabywać można we wszystkich agencyach pism i na wszystkich dworcach kolejowych.
Konto P. K. Oszcz. 126.896.

NOWINY
DZIENNIK POWSZECHNY
ZE SPECYALNYMI DZIAŁAMI: „TYDZIEŃ HUMORYSTYCZNY" I „PRAKTYCZNA GOSPODYNI".

OGŁOSZENIA
na wiersz petitu 20 hal., za każdy następny raz po 16 halerzy; drobne ogłoszenia po 6 hal. od wyrazu (minimum 60 hal.). Nadesłane za wiersz petitowy 60 hal. Spód na każdej stronie po Kor. 8
Załączniki Koron 15 za tysiąc
Ogłoszenia przyjmuje
ADMINISTRACYA „NOWIN"
w Krakowie
przy ulicy św. Gertrudy 10 — od godz. 8 rano do 8 wieczór.

Redakcya i Administracya: Kraków, ul. św. Gertrudy 10. Telef. 340. || „Nowiny" wychodzą o godz. 2 popoł. codziennie z wyjątkiem świąt.

Audyencya namiestnika u cesarza.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Wiedeń, 3 listopada.

Namiestnik dr Korytowski był w sobotę popołudniu na półtoragodzinnej audyencyi u cesarza i złożył szczegółowy raport, składający się z dwóch części. Pierwsza część tyczy się reformy wyborczej, druga zaś część raportu przedstawia smutne położenie finansowe Galicyi. Obie części swego raportu namiestnik Korytowski wyłożył bardzo szczegółowo. **Cesarz słuchał z bardzo wielkiem zainteresowaniem.** Co do sprawy reformy wyborczej **cesarz wyraził zdanie, że reforma wyborcza musi przyjść stanowczo do skutku, i że wszystkie stronnictwa i oba narody muszą się zgodzić na kompromis, gdyż zwołanie Sejmu galicyjskiego jest konieczne. Sejm mógłby uchwalić szereg zarządzeń, któreby przynajmniej w części mogły przyczynić się do złagodzenia strasznej klęski gospodarczej, jaka dotknęła Galicyę.**

Namiestnik dr Korytowski po audyencyi u cesarza udał się natychmiast do hr. Stürgkha i miał z nim dłuższą konferencyę.

W sobotę wieczorem przed odjazdem do Lwowa namiestnik odbył konferencye z przewódcami stronnictw posłami: Stapińskim, Głąbińskim i dr Kozłowskim. Następnie odjechał do Lwowa, gdzie w niedzielę prowadził konferencye z przewódcami stronnictw polskich i Rusinami.

Stanowisko Rusinów.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Wiedeń. Dzisiejsze dzienniki donoszą ze Lwowa, iż **Rusini wczoraj oświadczyli namiestnikowi Korytowskiemu, że tak długo nie rozpoczną rokowań w sprawie reformy wyborczej, jak długo stronnictwa polskie nie pogodzą się między sobą co do wspólnych zasad reformy.**

Sytuacya.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Wiedeń, 3. listopada.

Stan sprawy sejmowej reformy wyborczej jest następujący:

Do porozumienia nie doszło ani między Polakami a Rusinami, ani między stronnictwami polskimi. Wobec tego S e j m n i e b ę d z i e m ó g ł b y ć z w o ł a n y w d n i u 8-go l i s t o p a d a.

Namiestnik Korytowski przybył do Lwowa i tam usiłuje dalej pertraktować. We Lwowie bawią też przywódcy ruscy, których zawezwał do siebie metropolita S z e p t y c k i. Z interwencyi Szeptyckiego wiele sobie obiecują.

Największą trudność sprawia kwestya liczby członków Wydziału krajowego, inne kwestye sporne są mniejszej wagi. W ostatniej chwili wyłonił się projekt pośredniczący, wedle którego Wydział krajowy, liczyłby, jak tego chcą Rusini 7 członków, a l e m a r s z a ł e k m i a ł b y d w a g ł o s y. Na ten projekt Rusini za czasów Bobrzyńskiego prawie, że się już godzili, natomiast odrzucili go centrowcy i autonomiści. Namiestnik Korytowski usiłuje teraz we Lwowie skłonić te grupy do przyjęcia go.

Między stronnictwami polskimi nie doszło jeszcze do porozumienia w sprawie okręgów dwu mandatowych we wschodniej Galicyi. Rząd proponuje ich 17, ludowcy zaś i Rusini, żądają 12. Skończy się zapewne na 15. W związku z tem żądają ludowcy zwiększenia liczby mandatów polskich w kuryi wiejskiej w zachodniej Galicyi, mimo, że w projekcie kompromisowym Bobrzyńskiego nie było tego powiększenia. Jestto więc żądanie n o w e, postawione nie tyle przez posła Stapińskiego, ile przez innych członków stronnictwa ludowego.

Namiestnik Korytowski przedstawił cesarzowi na sobotniej półtoragodzinnej audyencyi stan sprawy. Jak słychać, cesarz interesuje się bardzo wszystkimi szczegółami rokowań i w niedwuznaczny sposób wyraził się o tych, którzy psują »des Friedenswerk«.

Na tem tle wyglądają nieprawdopodobne pogłoski o zmianie w namiestnictwie. Pojmujemy, że namiestnik Korytowski jest zrażony, ale obdarzony ponownem votum zaufania przez cesarza, wytrwa na stanowisku. A już zupełnie nieprawdopodobnem jest, by jego miejsce zajął ks. S a p i e h a, jak tego chcą Podolacy.

Rokowania idą opornie, ale nie można powiedzieć, aby były zerwane. Czy Sejm będzie zwołany 8., czy też 15. listopada, jest dość obojętnem. Dyskusya nad podatkiem wódczanym nie jest dla krajów koronnych sprawą pilną, gdyż i nawet bez obstrukcyi będzie mógł być nowy podatek od wódki przekazany krajom dopiero

KINO-WANDA
PRZY UL. SW. GERTRUDY L. 5.

PROGRAM
Od poniedziałku 3 do środy 5 listopada 1913.

Tivoli i jej wodospady (malownicze widoki z natury, kolorowane). **Mucky i jego przełożony** (amer. humoreska). **Za słupem granicznym** (dramat z życia przemytników). **Maks Linder przy pianinie** (humoreska). **W obronie czci** (dramat). **Dwaj bracia**, wielki dramat cyrkowy w 4 aktach. Najnowsza atrakcya!

Przedstawienia trwają: w dnie powszednie od godz. 4-tej do 11-tej, w niedziele i święta od 3-tej do 11-tej wieczór.

Znamienny bankiet polityczny.

Piszą nam z W i e d n i a p. d. 1 bm.

W hotelu Imperial odbył się onegdaj bankiet, który grupa demokratyczna Koła polskiego z inicyatywy posła Zieleniewskiego urządziła na cześć prezesa Koła dra L e o oraz prezesa grupy demokratycznej dra G e r m a n a z okazyi wysokiego odznaczenia tegoż ostatniego. Bankiet ten, w którym wzięli udział wszyscy posłowie demokratyczni i przybyli ze Lwowa prezes P. S. D. dr Jahl i dr Rutowski, miał przebieg wielce interesujący, nie pozbawiony momentów o głębszem politycznem znaczeniu.

Imieniem grupy pierwszy toast na cześć gości wygłosił poseł Zieleniewski jako zastępca prezesa. Mówca podniósł ważność i konieczność z g o d y, która jest talizmanem rozwoju stronnictw politycznych i podstawą ich siły. Stronnictwo demokratyczne posiada ten skarb zgody, oparty na zaufaniu do swych przodowników. „W chwili rozterek politycznych — mówił p. Zieleniewski — gdy zaciekłość stronnicza orgie rozstroju wyprawia, gdy się usiłuje najlepszych synów tego kraju przez kalumnie i oszczerstwa w oczach społeczeństwa poniżyć i przez doprowadzenie ich do rozpaczy siły im do dalszej pracy odebrać, w takiej chwili musieliśmy się zebrać, by im, przez wyrażenie naszych uczuć, otuchy dodać."

Imieniem stronnictwa przemawiał prezes dr J a h l. W odpowiedzi dr Leo wygłosił dłuższą mowę, kreśląc szeroki zarys stosunków politycznych i wskazując na trudne zadanie dzisiejszego prezesa Koła, który ponosi odpowiedzialność za rezultaty politycznych działań, jakkolwiek nie sprawuje dziś urzędu swego samoistnie, lecz łącznie z całem kollegium prezydyalnem.

Prezes grupy demokr. w Kole polskiem dr G e r m a n przedstawił zasady działalności grupy dem. i podniósł jej znaczenie jako grupy reprezentującej miasta, centra kulturalne i ekonomiczne. P. R y c h l i k pił zdrowie prezesa stronnictwa dra Jahla i zasłużonego weterana dra R u t o w s k i e g o, który z kolei z gorącą swadą rzucił garść wspomnień z historyi stronnictwa.

Poseł K r o g u l s k i w doskonałem przemówieniu protestował przeciw pewnym zarzutom, czynionym demokracyi. Kraj coraz silniej przejmuje się duchem demokratycznym, i widzi swoich najzaufańszych reprezentantów w stronnictwie demokratycznem, które powinno stanowisko i prawa swoje silnie zaznaczać. Z kolei poseł L i s i e w i c z omawiał stosunek swojej grupy do stronnictwa demokratycznego.

W toku tego przemówienia do sali, w której biesiadowała grupa demokratyczna, weszli członkowie grupy k o n s e r w a t y w n e j z prezesem drem C z a y k o w s k i m i Abrahamowiczem na czele. Grupa ta zebrała się tegoż wieczoru również w hotelu Imperial i dowiedziawszy się o bankiecie demokratów pospieszyła połączyć się z nimi na znak solidarności koleżeńskiej.

Wchodzących powitał prezes Koła dr L e o. Zaczął od uwagi, że poseł polski, jadąc do Wiednia, gdy minął Oświęcim, czuje się już nie członkiem partyi, lecz przedewszystkiem członkiem solidarnego Koła i Polakiem. W tej solidarności na terenie wiedeńskim, która jednoczy różne grupy polityczne w chęci najskuteczniejszego służenia krajowi, leży źródło siły polskiej. Prezes dr Leo przemówienie swoje, przyjęte wielkim aplauzem, zakończył toastem na cześć z g o d y i ł ą c z n o ś c i n a r o d o w e j. Odpowiedział prezes C z a y k o w s k i toastem na cześć dra Leo.

Poseł Czaykowski wśród oklasków podniósł niestrudzoną i owocną działalność dra Leo, która sprawiła, że dziś zamilkły głosy uprzedzonych i nieufnych, a także konserwatyści nie skąpią kierownikom Koła pełnego uznania i szacunku.

Bankiet ten jest drobnym, ale niemniej charakterystycznym wskaźnikiem faktu, że sytuacya w Kole się poprawiła. Walka na tle antagonizmów partyjnych i osobistych obrzydła ogromnej większości Koła i powszechnie odczuwać się daje chęć załagodzenia szkodliwych dla powagi naszej reprezentacyi waśni, manifestując się entuzyazmem z a u f a n i a do prezesa Koła polskiego.

BANK PRZEMYSŁOWY
dla Król. Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krak.
FILIA W KRAKOWIE
Telefony Nr. 2577 (dyrekcya), 92 (kantor wymiany), 2540 (koresp. i dział towarowy).
Kasy otwarte od 9—1 i 3—5
z wyjątkiem niedziel i świąt [107

ZAKŁAD CENTRALNY we Lwowie
KAPITAŁ AKCYJNY Koron 10,000.000

Wszelkie transakcye bankowe. Finansowanie przedsiębiorstw przemysłowych.
Akredytywy na miejscu krajowe i zagraniczne

WKŁADKI na książeczki i na rachunek bieżący na korzystnem oprocentowaniu. Podatek rentowy opłaca Bank z własnych funduszów.

ODDZIAŁ TOWAROWY
poleca: Węgiel z kopalni kraj. i górno-śląskich.
Cement z fabryki GÓRKA koło Sierszy. Szamotę z fabryki w SKAWINIE.

w jesieni. Do tego czasu będzie musiał Wydział krajowy zasięgnąć pożyczkę w takiej wysokości, któraby nie wymagała uchwały sejmowej.

Otrzeźwienie parlamentu w kwestyi ukraińskiej.

(Od naszego korespondenta.)

Wiedeń, 1 listopada.

Od trzech dni obserwowałem w Izbie poselskiej sceny bardzo zajmujące, wprost komiczne. Po rozmaitych korytarzach posłowie ukraińscy oblegali dziennikarzy wiedeńskich i w roli suplikantów, proszących pokornie, zanosili jakieś błagania, zdaje się jednak, nadaremne. O co chodziło? Dowiedziałem się o tem później, od paru życzliwych kolegów wiedeńskich. Oto ukraińcy żądają, aby prasa wiedeńska po dawnemu popierała ukraińców przeciwko Polakom i nie zwalczała tak, jak to teraz robi, obstrukcyi ukraińskiej w Izbie poselskiej.

Zabiegi ukraińców były przecież daremne.

Wczoraj „Neue Freie Presse", dzisiaj „Neues Wiener Tageblatt" wystąpiły z niebywałą w prasie wiedeńskiej stanowczością przeciwko ukraińcom i przeciwko ich nieprzejednanemu stanowisku wobec namiestnika dra Korytowskiego i jego projektu reformy wyborczej.

Po raz pierwszy od 1907 roku ukraińcy usłyszeli, że są w Izbie poselskiej odosobnionymi. Po raz pierwszy dowiedzieli się, że na wypadek, jeżeli będą prowadzili na przyszły tydzień obstrukcyę, będą mieli przeciwko sobie całą Izbę poselską.

W chwili obecnej, gdy piszemy te słowa, jeszcze niewiadomo, w jaki sposób ukraińcy się zachowają wobec stanowczego ultimatum stronnictw niemieckich, przesłanego wczoraj pod ich adresem, za pośrednictwem prasy wiedeńskiej. Jeżeli posiadają odrobinę zmysłu politycznego, w takim razie zawahają się w doprowadzeniu Izby poselskiej do ostatnich granic cierpliwości. Powinni też zdać sobie sprawę, że stronnictwa niemieckie będą przeciwko obstrukcyi ruskiej walczyły z niesłychaną zaciekłością, ponieważ chodzi tutaj już nie o plan finansowy, lecz o utrzymanie Izby poselskiej przy życiu. Nie ulega bowiem najmniejszej wątpliwości, że rząd rozwiąże Izbę poselską na wiosnę, **gdyby teraz musiał załatwić plan finansowy z pomoca paragrafu czternastego.** Związek narodowy niemiecki nie życzy sobie wyborów, ponieważ wie, że te wybory przyniosą mu klęskę. Stronnictwo chrześciańsko-społeczne jako całość nie ma nic przeciwko wyborom, gdyż się spodziewa zwycięstwa w Wiedniu. Ale obecnie posłowie chrześciańsko-społeczni woleliby zatrzymać mandaty do 1917 roku, aniżeli stracić mandaty już teraz tembardziej, że agitacya posła Pantza w krajach Alpejskich może się dać stronnictwu chrześciańsko-społecznemu we znaki.

Nadto ukraińcy muszą się liczyć także z wolą jasno zaznaczoną cesarza.

Dalszy opór ukraińców przeciwko przyjęciu warunków, proponowanych im przez namiestnika Korytowskiego, monarcha uważałby za dowód złej woli ukraińców i objaw niewdzięczności. A następstwa niełaski monarchy dadzą się ukraińcom daleko ostrzej we znaki, aniżeli Niemcom i Czechom, ponieważ w gruncie rzeczy całe ich stanowisko w monarchii i zdobycze polityczne lat ostatnich są sztucznym tworem, a nie owocem ich rzetelnej pracy.

Mimo więc pesymizmu, który wieje z szpalt prasy wiedeńskiej, zdaje mi się, że Rusini w ostatniej chwili ustąpią i projekt kompromisowy dra Korytowskiego po bardzo niewielkich zmianach zaakceptują tak, iż będzie można przystąpić do załatwienia prawodawczego reformy wyborczej.

Amon.

Z obozu ludowców.

Pod tytułem „Słowo do przyjaciół" p. Stapiński umieszcza w ostatnim „Przyjacielu ludu" następujący list: „Takiej walki, jaką mi teraz wypowiedzieli wrogowie, jeszcze nie było. Można twierdzić, że jestto walka na śmierć i życie. Chcą mnie koniecznie złamać i zniesławić. Nie dziwię się wrogom. Wiedzą, że już ani na krok im nie ustąpię w sprawie reformy wyborczej, więc gwałtem chcą mnie sprzątnąć! Walki się nie lękam. Przeciwnie, rad jestem, że się sytuacya tak zaostrza, bo to wskazuje, że do przełomu przyjść musi. Proszę tylko Przyjaciół, aby byli cierpliwi i pewni, że ta walka musi się skończyć zwycięstwem postępu."

Ze świata politycznego.

Na onegdajszem posiedzeniu Koła polskiego w dalszym ciągu dyskusyi politycznej minister Długosz **usprawiedliwiał rząd w sprawie zawieszenia konstytucyi w Czechach**, zaznaczając, że zarządzenie to było koniecznem ze względu na grożące Czechom finansowe bankructwo i że ma ono charakter tylko prowizoryczny, zdążający do sanacyi stosunków. Następnie przedstawił **akcyę ratunkową rządu dla Galicyi;** rząd wydał na nią **dotąd 20 milionów** i na tem nie poprzestaje. Wnioski namiestnika w tej sprawie rząd uwzględnił. Akcya kredytowa jest w pełnym toku.

Następnie pos. Matakiewicz omawiał konieczność podniesienia rolnictwa w Galicyi; pos. Kleski imieniem posłów miejskich przedstawił **ciężkie położenie mieszkańców miast;** pos. Haller omawiał położenie polityczne, stwierdzając, że **znajdujemy się na drodze ku absolutyzmowi**, czemu winien parlament; pos. Rauch poruszył myśl powołania do życia **komisyi zapomogowej dla ludności miejskiej.** Dalszy ciąg dyskusyi odbędzie się we środę.

Gabinet hr. Stürgkha obchodził wczoraj dwuletni jubileusz rządów. Dnia 2 listopada 1911 roku hr. Stürgkh objął ster rządu austryackiego. W ciągu tych dwóch lat przeprowadził w parlamencie nową ustawę wojskową, następnie ustawę o pragmatyce służbowej. Zdaje się też nie ulegać wątpliwości, że przeprowadzi i mały plan finansowy. Udało się też hr. Stürgkhowi uruchomić sejm styryjski, tyrolski i sejm górnej Austryi. Nie udało się natomiast załatwić ugody w Czechach i ugody w Galicyi.

Opozycya węgierska zapowiada, że 4-go bm. odkryje znowu nowe panamy partyi pracy i jej przywódców.

O rewizyę konstytucyi w Serbii. Jak donoszą z Belgradu, posłowie postępowi wnieśli w skupczynie wniosek, domagający się rewizyi konstytucyi ze względu na wielkie zmiany, jakie zaszły w administracyi państwowej.

Między Bułgarya a Serbią wszelkie stosunki dyplomatyczne są do dziś dnia zerwane. Wobec tego, że obecnie Serbowie rozpoczęli w niesłychanie gwałtowny sposób serbizować Bułgarów w Macedonii, gdzie pozamykali szkoły i kościoły bułgarskie, a księży i nauczycieli powypędzali, o podjęciu stosunków dyplomatycznych na dłuższy czas nie ma zgoła mowy.

Zajęcie Tracyi zachodniej przez Bułgarów zostało już dokonane. Rząd bułgarski wydał do ludności na tem nowo zdobytem terytoryum manifest w języku bułgarskim i tureckim, w którym ogłasza ogólną amnestyę dla wszystkich politycznych przestępców i przyrzeka im wolność szkoły, zwyczajów i języka.

Konkurencya Grecyi i Turcyi na morzu zaczyna się już przejawiać w planach zbrojeń morskich obu tych państw. Z powodu pogłosek, że Grecya zakupiła od republiki Chile jeden naddreadnought, prasa turecka wzywa cały świat muzułmański do składek na budowę floty tureckiej, która, jak piszą wszystkie dzienniki, musi być zawsze znacznie silniejszą od greckiej. Zaczną się więc nowe wyścigi w zbrojeniach morskich pomiędzy Grecyą a Turcyą, tak, jak już od lat trwają pomiędzy Niemcami a Anglią.

Armia turecka różni się wielce od armii europejskiej tem, że oficerowie politykują. Obecnie naprzykład, jak donoszą z Konstantynopola, oficerzy w Kirkkilisse wysłali do rządu oświadczenie, iż nie wykonają rozkazu demobilizacyjnego, dopóki nie zostaną ukarani mordercy Nazima paszy.

W państwowej kasie tureckiej panują dalej **pustki.** W piątek ubiegły z okazyi święta „bejramu", ministerstwo skarbu wypłaciło urzędnikom państwowym zaledwie połowę pensyi za czerwiec.

Komisya finansowa, mająca uregulować sprawy finansowe na Bałkanie, która z powodu wybuchu drugiej wojny bałkańskiej przerwała swe prace, zbierze się ponownie w pierwszych dniach grudnia w Paryżu.

Z PODRÓŻY.

Cmentarz w Halstatt.

Nad jeziorem, przy kościele,
Co o skałę wsparł się murem,
Cmentarz leży. Grobów rzędy
W ciasne zwarły się półkole.

W modrą dal stąd wzrok ulata,
Nad fal błękit, ku gór szczytom...
Cudne miejsce! Ale ziemi
Skąpo mają nieboszczycy.

Wszędy skała sterczy. Cmentarz
Trzema tarasami wzniósł się:
Więc na pierwszem, przedniem piętrze
Katolickie leżą groby,

Piętro drugie zwyż przypadło
Protestanckim nieboszczykom,
Zaś po bokach i hen w górze,
Tuż pod skał skrzesanym złomem,

Wszędy, gdzie się lada skrawek
Ziemi ostał, rosną w słońcu
Marchew, rzepa i buraki,
Które skrzętny grabarz sadził.

A cmentarza żona strzeże,
Mądra stara, doświadczona,
I dogląda pilnie grobów
I wśród głazów grzędy piele.

Mądra stara. Gwarzy rada,
Gdy wędrowca zoczy w górze,
Wiedzie go na tył kościoła
I odmyka rdzawą kratę:

I przerażon widzisz oto
Loch sklepiony, spichlerz trupi,
Gdzie w ogromny stos spiętrzone,
Leżą czaszki i piszczele!

Całą krypty głąb zalega
Zżółkłych kości stos straszliwy,
Równo pod sznur ułożony.
Stara zasię opowiada:

„Co lat dziesięć trzeba, panie,
Rozkopywać u nas groby,
By nie zbrakło poświęcanych
Kwater nowym nieboszczykom...

„Bywa, prędzej ciało stleje,
Gdy choroba człeka strawi
I rozkruszy. Lecz zwyczajnie
Lat dziesiątek zwłoki leżą

„W bożej ziemi, poczem zasię
Wygrzebujem biedne kości —
I na słońce czaszkę niesiem...
A gdy dobrze się wybieli,

„Wówczas grabarz ima pędzel,
Czarną farbą kreśli imię
Nieboszczyka, śmierci datę,
Na tej nagiej białej czaszce,

„I do lochu ją zanosi". —
Tam wzdłuż murów, w stos spiętrzone
Leżą czaszki i piszczele —
I stos rośnie z wieków w wieki!

Górą świecą białe kości;
Dołem próchno, gruz zczerniały,
Plon tysiąca lat, zgarnięty
Ręką wszechźniwiarki, śmierci!

Niby pomnik krwawej chwały
Dżyngis-chana, Timurlenga,
Czeluściami oczodołów
Straszą białe czaszek rzędy...

Lecz choć w wspólnym leży stosie
Kość przy kości, ład się ostał
I porządek hierarchiczny
W tym spichlerzu kościotrupim!

Na krawędzi górnej stosu,
Na poczestnem miejscu, legły
Czaszki cnych pasterzy, którzy
Rząd dusz sprawowali w Hallstatt.

W skrzynce pyszni się oszklonej
Godny imci wójta czerep,
Gmin pośledni zaś się tłoczy
Dołem, nędzna kość przy kości...

W mrocznej piętrzą się kostnicy
Próchna ludzkiego okruchy,
Trzaski marne, gruz człowieczy:
Cały Hallstatt tutaj spoczął.

Cały Hallstatt tutaj spocznie
W tem odwiecznem columbarium*)
Nad jeziorem, które w słońcu
Błyszczy srebrem i błękitem...

Ludwik Szczepański.

*) W wielu górskich gminach Tyrolu i Salzburga panuje zwyczaj, że kości, wykopane z cmentarza, składane są w osobnych, zwykle otwartych i dostępnych dla każdego kryptach przy kościele. Hallstatt słynie ze swego ogromnego „columbarium". (Przyp. aut.)

Najlepsze są HYGIENICZNE! PRZETŁUSZCZONE! Sporządzone według nowoczesnych wymagań nauki o hygienie i pielęgnowaniu skóry.
Warszawskie MYDŁA M. MALINOWSKIEGO
Wszędzie do nabycia.

Prasa francuska zajmuje się obecnie bardzo żywo sprawą zbliżenia się Francyi do Austro-Węgier. Za tem zbliżeniem przemawia między innemi Clemenceau, który zaznacza, że jedynie Francya może pośredniczyć pomiędzy Wiedniem i Petersburgiem i podnosi, iż Austro-Węgry stanowią dzisiaj najsilniejszą rękojmię europejskiego pokoju w przeciwieństwie do Niemiec, które ciągle noszą się z myślą wojny z Francyą.

Koszta francuskiej reformy wojskowej wyniosą 1500 milionów franków. Rząd, jak już donieśliśmy w telegramach, postanowił pokryć te wydatki pożyczką wewnętrzną.

Cała flota francuska została zaopatrzona w nowy proch. Jak donoszą z Paryża, kwestya prochu z powodu powtarzających się katastrof na okrętach stanowiła w ciągu ostatnich lat jednę z najważniejszych trosk ministerstwa marynarki. Obecnie, dzięki wprowadzeniu nowego prochu, sprawa ta została rozwiązaną.

Plan jednorocznej przerwy w zbrojeniach morskich, poruszony przez angielskiego ministra marynarki Churchila, wywołał żywe echo w Stanach Zjednoczonych. Niemcy, jak wiadomo, plan ten odrzuciły, natomiast w izbie reprezentantów w Waszyngtonie wniesiono onegdaj rezolucyę, polecającą rządowi zgodzenie się na plan Churchila. Wnioskodawca oświadczył, że wyścigi mocarstw w zbrojeniach morskich są szczytem idyotyzmu.

Prezydentem Meksyku wybrany został, dzięki niesłychanej presyi rządu, Huerta. Nowy kongres, wybrany oczywiście według woli Huerty, zbierze się z końcem listopada.

Stosunki między Meksykiem a Stanami Zjednoczonymi są coraz gorsze. Jak donoszą z Waszyngtonu, armia i flota Stanów Zjednoczonych zostanie pospiesznie zmobilizowana, aby być przygotowaną na wszelkie ewentualności w Meksyku. Przedstawiciel Stanów Zjednoczonych w Meksyku ma wezwać Huertę, aby zawarł rozejm z powstańcami i umożliwił przeprowadzenie nowych wyborów do kongresu. Gdyby Huerta temu się sprzeciwił, Stany Zjednoczone gotowe są wkroczyć.

† Ludwik Straszewicz.

(k) W sobotę zmarł w Warszawie głośny publicysta, redaktor i wydawca „Kuryera Polskiego", Ludwik Straszewicz.

S. p. L. Straszewicz w życiu politycznem Królestwa, jak również i w dziennikarstwie polskiem zajmował bardzo wybitne stanowisko. Swe artykuły publicystyczne, o ile były obliczone na wywarcie szerszego wpływu poza obrębem kół czytelników, jakie obsługiwał „Kuryer Polski", zamieszczał w „Słowie". Pisał barwnie, błyskotliwie, pociągająco. Każdy niemal jego artykuł odbijał się szerokiem echem w całej konserwatywnej prasie polskiej.

S. p. L. Straszewicz olbrzymie swe zdolności poświęcił całkowicie na usługi prądom ugodowym i oportunizmu politycznego. Obóz ugodowy w Królestwie Polskiem utracił w osobie zmarłego, dzielnego i wytrawnego bojownika. Dziennikarstwo polskie i społeczeństwo utraciło w osobie ś. p. L. Straszewicza wybitnie uzdolnionego publicystę, człowieka o gorącem i prawem sercu, odważnego i pełnego zapału obywatela.

* * *

S. p. Ludwik Straszewicz, syn wziętego adwokata, urodził się w Tykocinie (w augostowskiem) w r. 1857, skończył ginmazyum w Łomży, skąd udał się do instytutu technologicznego w Petersburgu.

Następnie przeniósł sie do uniwersytetu w Genewie, gdzie się doktoryzował z nauk matematycznych.

Kształcił się na pedagoga.

Działalność publicystyczną i literacką rozpoczął w r. 1884. Początkowo artykuły Straszewicza podpisywane „Lech", ukazywały się w „Prawdzie" pod redakcyą Aleksandra Świętochowskiego i w „Ateneum" jako „Kroniki miesięczne".

Przez lat 10 następnie był jednym z głównych współpracowników ultra-ugodowego „Kraju" w Petersburgu, dokąd był się przeniósł z Warszawy.

Powróciwszy do Warszawy ś. p. zmarły przed 15-tu l. rozpoczął wydawnictwo „Kur. Polskiego", którego redagował do ostatniej chwili, będąc jednocześnie głównym publicystą w „Słowie", w którem miał niezależność wypowiadania własnego zdania.

Ś. p. L. Straszewicz od lat kilku cierpiał na chorobę cukrowa, ostatnio czuł się lepiej, przed trzema dniami położył się do łóżka, ale wcale nieprzewidywano, że śmierć tak rychło nastąpi.

Z procesu kijowskiego.

(k) Od środy ubiegłej w średniowiecznym procesie kijowskim rozpoczął się nowy okres — okres ustalania cech rytualnych mordu. Rozpoczęła go ekspertyza sądowo-lekarska, trwająca całe trzy dni. W ostatnim numerze „Nowin" na podstawie depesz omówiliśmy pokrótce wyniki tej ekspertyzy.

Znani ze swej czarnosecinnej działalności profesorowie eksperci Kossorotow i Tufanow, dokładali wszystkich sił, by „ratować proces". Na poparcie słuszności aktu oskarżenia ci „mężowie nauki" nie zawahali się występować z dowodami, zaczerpniętymi z pogromowej literatury rosyjskiej. Walną rozprawę stoczyli z tymi ekspertami, reprezentującymi najciemniejsze wierzenia zabobonne, dwaj inni profesorowie, Pawłow i Kadjan. W przeciwstawieniu do swych kolegów prof. Pawłow i Kadjan składali swe opinie w ścisłej naukowej formie, odpierając zaś dowody chuligańskich profesorów, ograniczali się tylko do kwestyi naukowych, przechodząc pogardliwie do porządku dziennego nad argumentami wyjętymi z broszur czarnosecinnych.

Bezstronni profesorowie operując naukowymi wywodami obalili twierdzenie Kossorotowa Tufanowa, a zarazem i aktu oskarżenia, że wszystkie rany zostały zadane za życia Juszczyńskiego. Zdaniem tych profesorów, fizyologia nie zna ściśle określonego momentu śmierci, jako ustania wszystkich funkcyi organizmu.

Sposób zamordowania Juszczyńskiego przedstawili oni wprawdzie, jako zabójstwo niezwykłe, tem niemniej, jako zabójstwo nie mające nic wspólnego z tzw. mordem rytualnym. Ci profesorowie, cieszący się dla swej naukowej działalności powszechnem uznaniem, stwierdzili na podstawie badania ran na trupie, że mordercy nie dążyli do wytoczenia maksymalnej ilości krwi i że celem tortur było jedynie zamordowanie chłopca.

Ekspertyza sądowo-lekarska, na której tak wielkie nadzieje pokładali czarnosecińcy, stała się dla aktu oskarżenia niemniej skutecznym taranem, niż zeznania takich świadków, jak b. naczelnika policyi śledczej Krassowskija i sióstr Djakonowych. To też wśród czarnosecińców zapanował popłoch. Pisma tego obozu, nie wyłączając „Nowego Wremieni", wpadły w istną furyę, kwestyonują uczoność niezależnych profesorów, choć nie tak dawno tesame pisma nazywały profesorów Pawłowa i Kadyana „sławą i dumą Rosyi".

W piątek rozpoczęła się ekspertyza psychjatryczna. W tym kierunku składali swe opinie profesorowie Bechtierew, Karpiński i sławetny Sikorskij, duchowy twórca procesu kijowskiego. Temu ostatniemu przypadła niezaszczytna rola ratowania procesu, rola, którą tak sromotnie położyli czarnosecinni prof. Kossorotow i Tufanow. O ile ci dwaj z pewną powściągliwością posługiwali się argumentami z pogromowej literatury przyoblekając stamtąd swe „naukowe" wywody w mało pachnące kwiatki, zasiane ręką szarlatanów z pod ciemnej gwiazdy, to profesor Sikorskij dobył z broszur czarnosecinnych wszystkie najbardziej cuchnące ziela i rozsiał jadowitą ich woń w obliczu spotwarzonej przez sąd kijowski nowożytnej kultury. W długich swych kilkugodzinnych wywodach, niemających nic wspólnego z przedmiotem ekspertyzy psychjatrycznej, której zadaniem jest ustalić psychikę morderstwa, wódz chuliganów kijowskich dowodził istnienia mordów rytualnych, przyczem z patosem czarnosecinnym nawoływał do walki z żydami. Czytając opinię Sikorskija ma się wrażenie, iż leży przed nami świstek proklamacyi organizacyi czarnosecinnej, wzywającej do pogromów. Przewodniczący raz po raz przerywał tę kaskadę słów podżegających do bicia żydów.

Sikorskij, mając przed sobą stos zeszytów, odczytywał z nich, jak twierdził, „historyczne materyały", dowodzące istnienia „mordów rytualnych". Gdy jednak obrona zażądała wymienienia bliżej tych dzieł, na które powoływał się Sikorskij, ten z otwartością błazna oświadczył, iż drukowanych utworów naukowych o tem nie ma, widocznie istnieje na takie dzieła specyalna cenzura i niema w tym kierunku wskazówek nawet w encyklopedyach. Materyał jego historyczny, to własne jego studya!!!

Sikorskij tem odezwaniem się wystawił sobie świadectwo raczej szarlatana niż profesora psychjatry.

Dodać nawiasowo należy, że opinię Sikorskija jeszcze przed procesem przedłożyli rosyjscy uczeni największym medycznym powagom europejskim (i to z wyłączeniem uczonych żydowskich). Między innymi w Wiedniu otrzymali je do zaopiniowania profesorowie Wagner-Jauregg, Haberda Obersteiner, w Berlinie Bönhoffer, w Paryżu Lacassague, Thoinet, w Szwajcaryi Sorel, w Londynie Wilcox i w. i. Wszyscy ci uczeni wyrazili, po zbadaniu orzeczenia Sikorskiego, wielkie zdziwienie, z powodu osobliwego sposobu rozumowania, a niektórzy wręcz oświadczyli, że takiego orzeczenia poważnie traktować nie można.

W czasie zeznań Sikorskija przedstawiciel powoda cywilnego czarnosecinny poseł Zamysłowskij, uradowany rolą Sikorskija „ratowania procesu", wpadł w taką dziką radość, że przewodniczący zmuszony był wyprosić go z sali posiedzeń.

Profesor psychjatryi Bechtjerew stwierdził stanowczo, że w czasie mordowania Juszczyńskiego sposoby puszczania krwi nie były stosowane.

Uczony ten twierdził dalej, że ewentualność zabójstwa na tle fanatyzmu religijnego można chyba wyprowadzać wnioski z materyałów, jak np. odczytane zeznania archimandryty Ambrożego i opinie ks. Pranajtysa. Porównywając dane archimandryty i księdza, Bechtierew znajduje szereg wskazówek, które nie mogą mieć zastosowania do zabójstwa Juszczyńskiego, mianowicie co do liczby i charakteru ukłóć. Niektóre ze wskazanych przez archimandrytę i księdza cech widzimy w zabójstwie Juszczyńskiego, ale te nie są charakterystyczne, gdyż często spotyka się je przy zwykłych morderstwach.

(Telegr. „Nowin").

Kijów. (Ag. pet.) W dalszym ciągu rozpraw przeciw Bejlisowi odczytano wyciągi z dzieła mnicha Neofita o żydach, posługujących się krwią chrześcijańską, i protokoły komitetu ministerstwa spraw wewnętrznych dla spraw żydowskich z r. 1853. Obroń-

Nadesłane.

Z konikiem mydło liliowe

nadal, jak przedtem, niezbędne do rozsądnego pielęgnowania skóry i piękności. Codzień pisma z uznaniami. Po 80 h. wszędzie na składzie. [4

Pierwszorzędne dekoracye i urządzenia.
Odznaczony medalem i krzyżem [149
Zakład pogrzebowy J. Horak
Kraków, ul. Mikołajska l. 14. Tel. 248.
Najtańszy przewóz zwłok, ekshumacya.

SZKOŁA SPIEWU
Adolfiny Zimajerowej
Wpis od 3—5 po południu. Kraków, ul. Zyblkiewicza 8, I. piętro.

Przyszłość należy do Patefonu bez tuby!

PATEFON REFLEKS

(jak na rycinie obok tylko K 165·—) jest ostatecznym wynikiem 20-letniej pracy. Szczyt doskonałości! Gra szafirem! Nie niszczy płyt! Nad wyraz czysta, głośna, wyraźna i subtelna reprodukcya dźwięków narzędzi muzycznych i gardła ludzkiego. — Wspaniały repertuar wspaniałych zdjęć.
1914. NOWE MODELE PATEFONÓW BEZ TUBY!
Żądajcie katalogów darmo i opłatnie. [964



S. Grudziński i T. Berger, Kraków,
Telefon 305. ulica Szewska 22|4. Telefon 305.

cy i oskarżyciel prywatny czynią przysięgłych uważnymi na niektóre ustępy odczytanych dokumentów. Część protokółów komitetu czytano przy drzwiach zamkniętych, zawierają one bowiem ustępy, obrażające religię chrześcijańską. W protokółach, czytanych na rozprawie jawnej, podniesiono między innemi, że na czele chasydów Białorusi stał Schneerson, a jego synowie i bracia byli również cadykami, którzy twierdzili, że każde naruszenie przez nich ustaw państwowych nie jest przestępstwem, lecz zasługą.

Następnie odczytano cały szereg pytań, postawionych znawcom teologii.

Kijów. (Tel. wł.) Wbrew protestowi prokuratora odczytana zostaje książka Neofita.

Od pierwszych słów widać, dlaczego prokurator zrzekł się ogłoszenia tekstu książki tej. Czytanie wywołuje na sali nastrój wesoły.

Neofit podaje np. takie tajemnice rytuału: każdy żyd obowiązany jest zabić przynajmniej jednego chrześcijanina; podczas ślubu wieczorem młodzi małżonkowie zjadają jajko, posypane popiołem ze szmaty, umoczonej we krwi chrześcijańskiej.

Przysięgli (ciemni włościanie) słuchali książki Neofita nader poważnie.

Prokurator zwraca uwagę przysięgłych, iż książka Neofitaa przysłana jest przez petersburską akademię duchowną i że Neofit wykrył tajemnicę rytuału żydowskiego.

Obrońca Makłakow wstaje i z lekką ironią w głosie prosi o zapamiętanie następujących prawd, wykrytych przez Neofita: wszyscy żydzi europejscy chorują na krosty na pośladku, żydzi azyatyccy — na parchy, afrykańscy — na wrzody na nogach.

Dlatego też wszyscy żydzi są obrzydliwi i głupi. Nie należy zapomnieć i tych prawd, że cztery razy do roku na kapustę, jarzynę i mleko spada krew i jeżeli produkty te zje żyd — to umiera, chrześcijanin zaś pozostaje zdrowy. W wieczór Puryma wszyscy żydzi dostają pomieszania zmysłów, żaden nie pozostaje przy zdrowym rozsądku.

Na sali wybucha śmiech.

Nowe rewizye i aresztowania w agenturach emigracyjnych.

Kraków, 3 listopada.

(s) Afera „Canadian-Pacific", a raczej wogóle afera agentur emigracyjnych zatacza coraz szersze kręgi i z każdym dniem staje się coraz bardziej „austryacką". Wiadomo, że Austrya jest państwem n i e p r a w d o p o d o b i e ń s t w, ale w aferze emigracyjnej nieprawdopodobieństwa i osobliwości przybrały cechę zaiste superaustryacką. „Canadian-Pacific Company" pojawia się na gruncie austryackim naprzód jako benjaminek ministerstwa handlu, które radowało się wielce, że ta kompania wyzwoli emigracyę austryacką z gniotących objęć Canadian niemieckiego kartelu „Poolu". I „C a n a d i a n - P a c i f i c" otrzymała szeroką koncesyę... Aliści ministerstwo wojny (z pomocą niejakiego p. Grünhuta) podjęło na własną rękę akcyę przeciw „Canadian-Pacific". a klerykalno-antysemicka „Reichspost" codzień trąbiła na alarm — i kanadyjscy „zbawcy" żna leźli się nagle pod kluczem. „Pool" zacierał ręce z radości; wyzyskiwacze z „Poolu" okazali się poczciwszemi ludźmi od kanadyjskich zbawców Austryi! Wprawdzie okazało się, że p. Weichs-Glon, były radca ministeryalny, a obecnie reprezentant „Hapagu" postępował też bardzo osobliwie, wprawdzie wielki pan Ballin oświadczył, że „Pool" nie może odmawiać biletów jazdy austryackim popisowym, ale „Canadian-Pacific" była zrazu jedynym kozłem ofarnym.

W subkomitecie dla żeglugi wodnej całymi dniami debatowano, minister handlu Schuster, szef sekcyi Riedl dawali wyjaśnienia, które nie wiele wyjaśniały. Patryotyczny p. Grünhut promieniał na wszystkie strony aureolą zbawcy Austryi... Subkomitet uznał ostatecznie dobre intencye ministerstwa handlu — i uratował pp. Schustera i Riedla przed ostateczną kompromitacyą.

Ale lawina, raz poruszona, nie dała się zatrzymać.

Ministerstwo wojny zażądało z kolei zbadania działalności innych agencyi. W pierwszym rzędzie przedmiotem ataków stała się „Austro-Americana", kompania także przez rząd protegowana i subwencyonowana. Władze zaczęły więc na prawo i lewo rewidować i aresztować. Dziś, zdaje się, wszystkie biura emigracyjne, prócz PTE. zostały już w Galicyi zamknięte, wszyscy agenci aresztowani (prócz p. Gargasa z „Canadian", który zawczasu opuścił Kraków) i emigracya została poprostu „skonfiskowana". I to jest oczywiście zupełnie „po austryacku".

* * *

W Krakowie na rekwizycyę sądu wiedeńskiego aresztowano radcę ces. Zygmunta Rescha, szefa firmy „Goldlust", zastępcę „Austro-Americany", członka izby handlowej i państwowej rady cłowej, wybitnego ekonomistę, poważanego, zamożnego obywatela; odsatwiono go do aresztu w sądzie krajowym, choć jest to człowiek chory, podeszły w leciech i choć nie zachodziła przecie żadna obawa ucieczki. Aresztowanie p. Rescha wywołało w mieście bardzo przykrą sensacyę. Sąd wiedeński nie zna stosunków w Krakowie, ale sąd krakowski chyba jest o nich poinformowany?

* * *

I jak się skończy cała ta afera „Canadian-Pacific" i innych agecyi? „Neue Freie Presse" w artykule wstępnym z d. 31 października przypuszcza, że wszystko skończy się „po austryacku". Także ta austryacka awantura wojenna znajdzie zapewne epilog pokojowy. „Canadian-Pacific" — pisze „N. Fr. Preesse", które z początku było benjaminkiem rządu, a teraz wydane zostało na zagładę, po dotychczasowych doświadczeniach z pewnością nie podejmie się więcej misyi ratowania Austryi ze szpon „Poolu". Co „Canadian" pocznie, niechaj powiedzą ci, którzy już u samego początku całej nagonki więcej od innych ludzi wiedzieli o tem dziele austryackiej niezawisłości. Może „Canadian" podda się „Poolowi" i w ten sposób uzyska w Austryi taką samą ochronę, jaką mają nieprzyjaciele „Canadian". Jeżeli ta ewentualność nastąpi, wówczas poeci niechaj rozstrzygną, czy działalność administracyi państwowej była komedyą, tragedyą, dowodem braku przewidywania i jednolitości, czy też oznaką chęci uwolnienia administracyi państwowej od nieuchwytnych wpływów?"

Rewizya i zamknięcie „Austro - Amerykany".

Na rekwizycyę sądu krajowego karnego w Wiedniu, przeprowadziły tutejsze władze bezpieczeństwa wczoraj, w niedzielę, rewizyę w lokalach „Austro-Amerykany", oraz dokonały kilku aresztowań.

Zastępstwo „Austro-Amerykany" na Kraków i zachodnią Galicyę spoczywa w ręku znanej i poważanej firmy spedycyjnej „Goldlust i Ska", której szefem i współwłaścicielem jest p. Zygmunt R e s c h. Lokal firmy „Goldlust i Ska" mieści się w domu przy ul. Andrzeja Potockiego 3, a lokal oddziału dla spraw emigranckich znajduje się przy ul. Radziwiłłowskiej. W tym drugim lokalu wystawia się karty okrętowe, oraz znajduje się poczekalnia dla emigrantów.

Wczoraj koło g. 10 przed poł. zjawili się w lokalu przy ul. Radziwiłłowskiej nadkom. K r u p i ń s k i wraz z insp. Karczem i z rozporządzenia namiestnictwa orzekli z a m k n i ę c i e krakowskiej filii „Austro-Amerykany", poczem, po skonfiskowaniu ksiąg i dokumentów, dokonali opieczętowania lokalu. Następnie udali się do lokalu f i r m y Goldlust i S-ka przy ul. Andrzeja Potockiego, gdzie również umieścili pieczęcie urzędowe na drzwiach. Szefa firmy p. Rescha, oraz prokurzystę p. Zippera, sprowadzono do dyrekcyi policyi, gdzie poddano ich szczegółowemu przesłuchaniu. Przed południem dokonano nadto rewizyi w mieszkaniach prywatnych pp. Rescha i Zippera.

Po południu zebrała się w dyrekcyi policyi komisya śledcza, złożona z prokuratora Dra J e n d l a, sędziego śledczego Z w o l i ń s k i e g o i nadkomisarza K r u p i ń s k i e g o. O g. 5-tej udała się komisya do lokalu firmy przy ul. Andrzeja Potockiego, dokąd sprowadzono także pp. Rescha i Zippera. Komisya dokonała szczegółowej rewizyi ksiąg, korespondencyi, dokumentów, rachunków, oraz zapisków, ale tylko odnoszących się do działalności firmy, jako przedstawicielki „Austro - Amerykany". Rewizya trwała niemal do g. 12-tej w nocy, poczem cały zakwestyonowany materyał związano w paczki i odesłano do sądu. Podczas rewizyi sędzia p. Zwoliński orzekł areszt śledczy nad p. Reschem, Zipperem, oraz nad p. Benjaminem Silbermannem, specyalnym urzędnikiem firmy do spraw emigranckich.

Aresztowanych odwieziono o g. 12 w nocy do aresztu śledczego przy sądzie krajowym karnym.

Zastępstwo prawne p. Z. Rescha objął dzisiaj prof. Dr R o s e n b l a t t, który wniósł sprzeciw do Izby radnej przeciw zawieszeniu aresztu śledczego nad p. Reschem. W ciągu po południa zbierze się Izba radna, celem rozstrzygnięcia wniesionego sprzeciwu.

* * *

Aresztowanie p. Rescha wywołało duże wrażenie w mieście. P. Resch jest osobistością znaną i powszebhnie poważaną. Na arenie życia publicznego zajmuje wybitne stanowisko. Od roku 1894 zasiada p. Resch w krakowskiej Izbie handlowej i przemysłowej, gdzie jest pierwszorzędnym zrawcą spraw taryfowych i cłowych. Jego wykształcenie fachowe w tym kierunku jest znane i uznane u nas i zagranicą. Z tego też tytułu piastuje p. Resch godność członka państwowej przyb. rady cłowej w ministerstwie skarbu. P. Resch był przed 15 laty pierwszym gorliwym orędownikiem budowy kanałów spławnych w Galicyi. W słowie i piśmie dowodził konsekwentnie potrzeby budowy dróg wodnych, a jego referaty w tym kierunku były przedmiotem szerokiej dyskusyi. — Izba handlowa niejednokrotnie miała już sposobność publicznego stwierdzenia zasług p. Rescha, położonych około rozwoju ekonomicznego naszego kraju. Dość wspomnieć, że powstanie pierwszego w Galicyi portu handlowego w Nadbrzeziu, należy głównie zawdzięczyć inicyatywie p. Rescha i niezmordowanym, kilkuletnim jego zabiegom w tym kierunku.

P. Z. Resch w kilkunastoletniej twardej służbie dla dobra miasta i kraju stargał swoje zdrowie. Obecnie jest człowiekiem, cierpiącym na serce i podagrę.

Rewizye w biurach „Canadian Pacific".

Aresztowanie 16 osób.

Wczoraj popołudniu odbyły się w lokalu „Canadian Pacific" w Krakowie, jakoteż u poszczególnych agentów tego Towarzystwa w okolicy Krakowa, rewizye. Wynikiem tych rewizyi było **aresztowanie 16 osób**; cztery z nich odstawiono do sądu, a reszta znajduje się jeszcze w śledztwie policyjnem.

Rewizye w kraju.

Lwowskie władze sądowe i policyjne prowadzą w dalszym ciągu dochodzenia w sprawie praktyk emigracyjnych, rozciągając swoją akcyę także i poza granice Galicyi.

Onegdaj przybył do Czerniowiec komis. lwowskiej dyrekcyi policyi Tauer i na podstawie polecenia lwowskiego sądu karnego przeprowadził w asystencyi urzędników policyi czerniowieckiej rewizyę w biurze podróży, którego koncesyonaryuszem jest Roman Sirecki, a kierownikiem Salo Knepper. Biuro prowadzone pod firmą „Welt" wedle koncesyi ma być wyłącznie biurem podróży do sprzedaży biletów lądowych, tymczasem przeprowadzona rewizya wykazała, że biuro to było właściwie agencyą różnych towarzystw okrętowych. Komisarz Tauer skonfiskował mnóstwo dokumentów, zawiesił czynność tego biura, zamknął komisyjnie jego lokal i aresztował tak kierownika Salo Kneppera, jak i urzędników biura Izaaka Ruffa i Markusa Reimera odstawiając ich do aresztów tamtejszego sądu karnego.

KINO-BAJKA

Rajska 12. **Rajska 12.**

PROGRAM

od soboty 1 do piątku 7 listopada 1913 roku.

Przepiękne Dauphine, zdjęcie z natury. **Mory bierze na kawał**, wyborna farsa. **Młynarz i jego córka**, dramat ludowy w 2 aktach Ernesta Raupacha. **Müller obrońca niewinności. Maks Linder i teściowa**, przepiękna humoreska. **Z 1001 nocy**, baśń fantastyczna słynnej firmy Ambrosio, długość filmu 1500 m.

Przedstawienia trwają w dnie powszednie od godziny 4—11 wieczór, w niedziele i święta od 3—11 wieczór.

P. T. Kupcy przez ogłaszanie się w „Nowinach" odnoszą korzyści

WAWELIN **pastylki** do rozpuszczania we wodzie tworzą znakomitą desynfekcyjną i wzmacniającą dziąsła płukankę bardzo miłą w użyciu. — Flakon 1 Korona.

WAWELIN **proszek** — wybornie czyści zęby, z różanym zapachem. — Pudełko szklane 1 Korona.

WAWELIN **pasta** bardzo aromatyczna **bez mydła**, silnie miętowa zastępuje wszystkie pasty zagraniczne. Tuba 50 halerzy.

WYRÓB APTEKI

TADEUSZA OŚWIECIMSKIEGO

KRAKÓW, ULICA GRODZKA LICZBA 22.

WSZĘDZIE DO NABYCIA! 547 **WSZĘDZIE DO NABYCIA!**

Co słychać w mieście.

Kraków, 3 listopada.

Z teatru miejskiego. Najbliższą premierą, jaką zapowiada nasz teatr, będzie poemat dramatyczny jednego z największych naszych poetów, Leopolda Staffa „Igrzysko“. Zmaganie się duszy samej z sobą, duszy histryona Filemona, wyższej, a tak bardzo współczesnej, mimo, że Filemon żył w trzecim wieku po Chrystusie i tragiczność artysty, pragnącego odnaleźć, stworzyć lub przeżyć najgłębszą treść swojej jaźni, jest treścią tego pięknego dramatu, który tak tematem zajmującej śmiało najwyższe zagadnienia myśli twórczej, jak siłą napięcia, ruchliwością i barwnością akcyi, a przedewszystkiem mistrzostwem słowa sięga do wyżyn wielkiej poezyi.

Półwiekową rocznicę zgonu Nestora dramatopisarstwa polskiego, Józefa Korzeniowskiego, uczci nasz teatr wystawieniem niegranych tu za pokolenia współczesnego a słynnych dramatów jego: „Okno na pierwszem piętrze“ i „Piąty akt“, których cechy wysoce charakterystyczne oświetlają najdosadniej twórczość czcigodnego pisarza lat pięćdziesiątych. O ile publiczność nasza okaże istotnie zainteresowanie się tymi cennymi dokumentami naszej literatury, wejdą na scenę inne dzieła Korzeniowskiego.

Najpiękniejsza pamiątka rocznicy ks. Józefa. Znany rzeźbiarz, Stanisław Roman Serwatowski, przebywający stale w Wiedniu, wykonał prześliczną plakietę pamiątkową księcia Józefa, na której misternie wycyzelowana głowa księcia Józefa odznacza się uderzającem podobieństwem. Plakieta, z której odlewy są do nabycia po 10 koron w sekretaryacie Towarzystwa Sztuk pięknych, jest jedną z najcelniejszych pamiątek artystycznych tegorocznego jubileuszu.

Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie odbędzie plenarne posiedzenie we wtorek, 4 b. m. o g. 4 po poł.

Zjazd polskich Tow. muzycznych i śpiewackich, ku uczczeniu 50 rocznicy ostatniego powstania, odbędzie się we Lwowie w dniach 8, 9 i 10 b. m. Komitet zjazdu, na którego czele stoją pp. ks. Lubomirski, Toth, Dr Adam, Dr W. Lewicki, Dr Dwernicki i Fryling, wydał płomienną odezwę, w której zachęca do udziału w zjeździe wszystkich muzyków i śpiewaków, oraz miłośników pieśni polskiej, słowem wszystkich, „dla których pieśń jest skarbem i zwierciadłem duszy narodowej“.

Zjazd oświatowy TSL. odbędzie się w niedzielę, 9 b. m. w Myślenicach w sali tamtejszego „Sokoła“. Zjazd urządzają myślenickie Koło TSL., oraz krakowski związek okręgowy TSL. Porządek dzienny obrad obejmuje kilka spraw doniosłych, między niemi referat prof. Fr. Nowaka p. t. „Powiat myślenicki pod względem oświatowym i ekonomicznym“.

Koncerty w listopadzie. W drugim koncercie abonamentowym, który odbędzie się dnia 13 listopada, wystąpi po długiej niebytności w Krakowie jeden z najwybitniejszych współczesnych pianistów Eugeniusz d'Albert. Bilety, na które popyt jest znany, sprzedaje księgarnia S. A. Krzyżanowskiego.

Wyjątkowe zainteresowanie budzi trzeci koncert abonamentowy, w którym wystąpią dwie takie znakomitości śpiewacze, jak sławny rywal Szaljapina, barytonista B a k ł a n o w i rozgłośna primadonna nowojorska pani p. L. L i p k o w s k a. Bilety na ten koncert sprzedawać będzie księgarnia S. A. Krzyżanowskiego od dzisiaj popołudnia.

W końcu listopada odbędą się dwa pierwsze wieczory z cyklu Beethowenowskiego kwartetu brukselskiego. Nader niskie ceny miejsc, zniżone jeszcze w abonamencie, umożliwią jaknajszerszym sferom w tej niecodziennej w naszych stosunkach manifestacyi artystycznej wziąć udział.

Abonamentów zgłoszono już dotąd bardzo dużo, między innymi zwłaszcza z pośród sfer uczącej się młodzieży.

Wyrwicz w Wiedniu. Nasz popularny odtwórca typów humorystycznych Wyrwicz urządza swój własny wieczór w W i e d n i u: dnia 5 listopada w hotelu „zur Post“.

P. Wyrwicz wystąpi zaś przedtem dnia 4 listopada w „Sokole“ w P o d g ó r z u. Bilety w cukierni Weżyka.

„Wisła“—„Poznań“. Przez dwa dni odbywały się na boisku „Cracovii“ zawody „Wisły“ z drużyną Poznańczyków, złożoną z graczy kilku poznańskich drużyn, należących do Związku polskich Tow. Sportowych. Drużynę poznańską przyjęła „Wisła“ uroczyście, wręczając jej piękny proporzec.

Zawody zakończyły się zwycięstwem „Wisły“ w stosunku 4:0 pierwszego i 9:2 drugiego dnia.

Publiczność okazała dziwną obojętność wobec gości poznańskich (każda marna drużyna niemiecka spotyka się z większą sympatyą, niż nasi footbaliści z Poznania) — i przybyła na matche w szczupłej liczbie. Zawiniło również bardzo wiele Tow „Wisła“, względnie jej kierownicy (wydział), bo zawody zorganizowano niedołężnie. Tow „Wisła“ traci z powodu bezczynności z dnia na dzień coraz więcej zwolenników i może stracić wszystkich o ile nie nastąpi reorganizacya Tow., rzadko tylko dającego słabe oznaki życia i działalności sportowej.

Bilety na koncert Warszawskiej „Lutni“ są do nabycia w księgarni WP. Krzyżanowskiego w Rynku Głównym. Zainteresowanie koncertem jest wielkie. Pozostałe bilety można będzie nabywać w dzień koncertu przy Kasie Starego Teatru, gdzie się goście warszawscy zaprodukują o godz. 7 i pół wiecz., w piątek, dnia 7 b. m. Koncert odbędzie się na dochód sekcyi ochrony dzieci polskiego „Związku niewiast katolickich“.

Wnioski na państwową Radę kolejową. W Izbie handlowej i przemysłowej w Krakowie rozpoczęły się prace nad wnioskami, jakie delegaci Izby zgłosić mają w sprawie ruchu towarowego i osobowego na sesyę państwowej Rady kolejowej, zwołaną na pierwszą połowę grudnia 1913. Interesanci zechcą ewentualne życzenia w tym względzie przedłożyć Prezydyum Izby w drodze pisemnej lub ustnej najpóźniej do 15 listopada b. r.

Spółka spożywcza urzędników, profesorów i nauczycieli urządza walne zgromadzenie członków w poniedziałek, dnia 10 b. m. w sali Rady powiat. krakowskiej — ul. Pijarska l. 1 — o g. 7-mej wiecz. Na porządku dziennym sprawa reorganizacyi spółki.

Kinetofon edisonowski w Krakowie. Dowiadujemy się, że między 10 a 15 b. m. w jednym, a może w dwóch krakowskich kinematografach zaprowadzone będą słynne k i n e t o f o n y e d i s o n o w s k i e, które taką furorę zrobiły zagranicą. Kinetofony edisonowskie, których nie należy utożsamiać z marnymi „filmami mówiącymi“, produkowanymi w Prusiech, są wynalazkiem wiekopomnym i oznaczają zupełny przewrót w dziedzinie sztuki kinematograficznej. We Lwowie utworzone zostało konsorcyum poważnych kapitalistów, które objęło zastępstwo wynalazku edisonowskiego na całą Galicyę. Filmy będą z początku francuskie, angielskie i niemieckie, lecz już w przyszłym miesiącu nadejdą mówiące filmy polskie. Prace około odnośnych zdjęć są obecnie w pełnym toku w Warszawie.

Afera urzędnika kolejowego. We wtorek, dnia 4 b. m. o g. 7 wieczór odbędzie się posiedzenie ogólnego Związku urzędników kolejowych. Przedmiotem obrad będzie między innemi sprawa zachowania się członków Związku wobec afery jednego z wyższych urzędników kolejowych dra S., zwłaszcza wobec faktu, iż po zgromadzeniu urzędników konceptowych dyrekcyi kolei, które przeszło nad tą sprawą do porządku dziennego, dziesięciu najpoważniejszych członków wystąpiło ze Związku. Sprawa budzi w kołach urzędników kolejowych silne zainteresowanie.

Rada m. Podgórza odbędzie posiedzenia we środę i czwartek, 5 i 6 b. m., każdym razem o g. 6 wiecz.

Afera banczku przy ul. Grodzkiej. Zbiegły Schenker przepadł bez śladu. Dotychczas nie wiadomo, gdzie on przebywa. Zastępca prawny dyrektorów banczku, adw. Dr Frühling, złożył dzisiaj podobno w sądzie karnym kwotę 17.000 K, przeznaczoną na wypłatę wkładek klientom banczku.

Samobójstwo. Dzisiaj przed południem otruła się lyzolem w hotelu „Austria“ przy ul. Pawiej przejezdna 23-letnia Helena Gajonkówna. Przyczyna samobójstwa nieznana, gdyż przy zmarłej nie znaleziono żadnych papierów. Zwłoki odwieziono do zakładu medycyny sądowej.

Aresztowanie lekarza. W piątek po południu na zarządzenie prokuratoryi państwa aresztowano w Podgórzu tamtejszego lekarza Dra I. Goldbergera, zamieszkałego we własnej kamienicy w Rynku. Aresztowanie nastąpiło pod zarzutem zbrodni przeciw kiełkującemu życiu, popełnionej przez wykonanie niedozwolonego zabiegu operacyjnego na osobie pewnej młodej dziewczyny. Po dokonanej przez Dra Goldbergera operacyi dziewczyna ta zachorowała ciężko i udała się na klinikę ginekologiczną, gdzie stwierdzono istotny stan rzeczy i zawiadomiono natychmiast o wypadku prokuratoryę państwa, która wdrożyła śledztwo wstępne przeciw Drowi Goldbergerowi, oraz zarządziła jego uwięzienie. Sędzia śledczy, Dr W a c ł a w o w i c z przesłuchał bezzwłocznie chorą w klinice, oraz uskutecznił oględziny sądowo-lekarskie. Okazało się, że stan chorej wskutek zakażenia przy operacyi jest beznadziejny i rzeczywiście dziewczyna wkrótce po złożeniu zeznań zmarła. W sobotę po południu odbyła się sekcya zwłok, dokonana przez lekarzy sądowych prof. Dra Wachtolza i prof. Dra Horoszkiewicza, oraz specyalistę gi ekologa prof. Dra Dobrowolskiego. Aresztowany Dr Goldberg wniósł do Izby Radnej zażalenie od aresztu śledczego, jednakowoż zażalenie to Izba radna odrzuciła, zatwierdzając areszt śledczy.

Dzisiaj wypuszczono Dra Goldbergera z aresztu śledczego na kaucyą 80.000 K. Kobieta, na której dokonano operacyi, pna W., zmarła wczoraj na klinice. Dzisia j odbyła się sądowa obdukcya zwłok.

Telegramy „Nowin“.

Wspólna rada ministrów.

Budapeszt, 3 listopada.

We środę 5 bm. odbędzie się w Wiedniu wspólna Rada ministrów dla przygotowania sesyi delegacyjnej, która się rozpocznie dnia 18 bm.

Socyaliści przeciw obstrukcyi w Parlamencie.

Wiedeń. Wczoraj rozpoczął się pod przewodnictwem p. P e r n e r s t o r f e r a kongres partyi socyal-demokratycznej Austryi. Poseł S k a r e t przedstawił sprawozdanie z działalności partyi w. r. ubiegłym. Wydziałowi wykonawczemu udzielono absolutoryum.

Poseł S e i t z przedstawił sprawozdanie z działalności klubu socyal-demokratycznego w parlamencie.

Po dłuższej dyskusyi, w której wszyscy mówcy **oświadczyli się przeciw obstrukcyi w parlamencie**, uchwalono rezolucyę, stwierdzającą, że **obstrukcya powinna być usunięta ze zwyczajnych środków taktyki parlamentarnej**, i stosowaną tylko w nadzwyczajnych wypadkach.

Król Ferdynand w Wiedniu.

Sofia. (Tel. wl.) „Dnewnik“ donosi, że układy co do odwiedzin cara Ferdynanda w Wiedniu zostały już ukończone. **Car Ferdynand przybędzie w najbliższym czasie do Wiednia, poczem uda się do Berlina.**

Rządy Serbów.

Belgrad. (TBK.) W skupczynie w dalszym ciągu rozprawy adresowej minister spraw wewnętrznych P r o t i c z oświadczył, **że rządy konstytucyjne w nowych obszarach będzie można zaprowadzić dopiero po ustaleniu tam zupełnego bezpieczeństwa osoby i mienia, zatem nie prędzej jak za lat 10.**

Okrucieństwa Greków w Tracyi.

Sofia. Ag. tel. bułg.) Wedle informacyi z Tracyi zachodniej, bandy baszybozuków napadły i zmasakrowały mieszkańców czternastu bułgarskich miejscowości w okolicach Gimildżina, Sofiu i Dedeagacz. **Do band tych należeli przeważnie Grecy i zostawali pod rozkazami greckich oficerów. Około 8000 kobiet** i dzieci uciekło do Dedeagacz, aby szukać opieki u greckich władz. **Metropolita tamtejszy kazał je jednakże wydać w ręce operujących w okolicy band greckich. Tylko 3600 z nich uszło śmierci. Przeszło 4000 zginęło.**

Napad sufrażystek na Asquitha.

Londyn. Na prezydenta ministrów A s q u i t h a **napadły** w Sterlingu w Szkocyi sufrażystki, **zasypały mu pieprzem oczy i chciały bić.** Jadący w drugim automobilu policyanci odpędzili sufrażystki. Nikogo nie aresztowano.

Wiedeń. Cesarz nadał sekretarzowi ministerstwa handlu Ryszard. B o l e s ł a w s k i e m u tytuł i charakter radcy sekcyjnego.

Bukareszt. W całym kraju jest obecnie 80 chorych na cholerę.

Rozłam wśród socyalistów w Dumie.

Petersburg. Zachodzące od dłuższego szasu różnice w partyi socyalno-demokratycznej wywołały rozłam wśród posłów tego odcienia w Dumie. Obecnie czynione są starania, celem zażegnania nieporozumienia.

Katastrofa okrętowa.

Coruna. (TBK.) Okręt „Cecylia“ przybył tu z 22 rozbitkami francuskiego statku „Patria“. **Statek ten spotkała silna burza i uszkodziła go. Trzej ludzie utonęli. Reszta załogi walczyła przez trzy dni z rozszalałym żywiołem bez pożywienia.**

Rewolucya w Meksyku.

Nowy Jork. (TBK.) Wedle doniesienia z Meksyku 700 żołnierzy rządowych po dziewięciodniowym marszu przybyło z Laredo do Monterej. Powstańców wypędzono z miasta. Wedle nadeszłych teraz informacyi **powstańcy zniszczyli 657 wagonów z towarami, trzy wagony osobowe i 17 lokomotyw.**

PAW
NOWO WPROWADZONY LAKIER BURSZTYNOWO-OLEJNY
wyrobu krajowej fabryki lakierów i preparatów chemiczn. firmy
L. BARANOWSKI W KRAKOWIE
przewyższa pod każdym względem wyroby dotychczas prowadzone w Krakowie i na prowincyi. Do nabycia w składach farb i materyałów. Skład fabryczny: Plac Matejki l. 5/K.

„JAGIEŁŁO" bibułka do papierosów z fabryki sassowskiej
z najczystszych włókien roślinnych, przewyższa wszystkie dotychczas zalecane. 544 WSZĘDZIE DO NABYCIA.

Z kraju.

Wieliczka a ruch kolejowy.

Korespondent nasz z Wieliczki pisze:

Nadchodzi pora projektów rozkładów jazdy na kolejach. Reprezentacye ciał autonomicznych mogą teraz wnosić swe życzenia co do zmiany w tym kierunku. Wieliczka dotąd z roku na rok traciła na dogodnej komunikacyi z Krakowem i jakoś nie miała szczęścia, by słuszne jej życzenia były uwzględniane. Dotąd mieliśmy wciąż zmiany na gorsze, choć dochód z tej linii przenosił milion koron rocznie, a sam wpływ z biletów osobowych przeszło 190.000 kor. (w r. 1912). Przeciętny ruch osobowy wykazuje na tej linii tysiąc biletów dziennie. Obecne życzenia miasta szłyby w następującym kierunku:

1) opóźnienie odjazdu pociągu osobowego porannego (obecnie 6'50 rano) przynajmniej w zimie na godz. 7. Pociąg ten przyspieszono o 10 minut, by uzyskać w Płaszowie połączenie z pociągiem pospiesznym do Zakopanego. Pociąg ten kursuje jednak tylko w sezonie kąpielowym, dla czego więc dzieci szkolne przez cały rok mają mieć mniej snu? Odjazd bowiem o 10 minut wcześniejszy powoduje conajmniej pół godziny wcześniejsze wstanie.

2) Wprowadzenie o 12'40 w południe pociągu do Bierzanowa, by stamtąd osobowym pociągiem uzyskać połączenie do pospiesznych pociągów do Lwowa i Wiednia. Życzenie zupełnie chyba uzasadnione, zwłaszcza dla kupców i przemysłowców.

3) Opóźnienie pociągu popołudniowego z 5'32 na 6-tą. Obywatele Wieliczki będą mogli tym pociągiem przybyć na czas do teatru (potrzeba kulturalna z jednej, interes Krakowa z drugiej strony), a turyści znajdą czas na zwiedzenie saliny i pobyt w mieście, (interes kupiecki Wieliczki).

4) Wprowadzenie wieczorem w Bierzanowie połączenia do pociągu osobowego, wychodzącego z Krakowa w nocy o 12'05. Dziś wychodzić muszą Wieliczanie z teatru przed końcem przedstawienia. To połączenie da się urządzić bez kosztów ze strony kolei, gdyż istniejący personal służbowy i tak by miał wymagane regulaminem 6 godzin odpoczynku.

Sądzimy, że życzenia te nie są przesadzone i, że Wieliczka ma pełne prawo domagać się wymienionych wyżej zmian. K. S.

Obchód Kościuszkowski w Wadowicach urządził tamtejszy „Sokół" dnia 26 b. m. Uroczysty wieczór w „Sokole" był imponujący. Program rozpoczęła doskonała orkiestra „Sokoła" pod batutą p. Filka odegraniem poloneza. Piękne słowo wstępne wygłosił ze swadą prezes „Sokoła" p. Golomb. Deklamacyę adw. dra Hoffmanna, wypowiedzianą z przejęciem, nagrodzono długotrwałymi oklaskami. W popisach gimnastycznych dał „Sokół" przegląd swojej pracy w kierunku fizycznego rozwoju członków. Praca wydała piękne rezultaty. Popisy, począwszy od ćwiczeń dzieci, a skończywszy na ósemkach, wypadły świetnie. Burzliwe oklaski publiczności były nie tylko wyrażeniem uznania dla ćwiczących, ale także dla kierowników za wzorową pracę. Musztra na scenie drużyny sokolej w pełnem uzbrojeniu wykazała wielką sprawność i zręczność członków, a wśród widzów wzbudziła entuzyazm. Sokołowi należy życzyć w dalszym ciągu tak pięknego rozwoju.

Maków. (Pożar) Wieczorem d. 30. u. m. zostało miasteczko nasze zaalarmowane pożarem, który wybuchł w stodole gosp. Knehi. Płomienie szybko ogarnęły cały budynek z pechowo silnym wiatrem wschodnim niebawem przeniosły się na sąsiedni dom mieszkalny jak i na zabudowania drugiego gospodarza Stanaszka. Istniała obawa, że iskry lecące w ogromnej ilości zapalą domy leżące po drugiej stronie gościńca, szczęściem obfitość i bliskość wody, ułatwiły akcyę ratunkową. Na miejsce przybyły straże pożarne: makowska i suska i zlokalizowały pożar. Spłonęły dwa domy mieszkalne i zabudowania gospodarcze, które nie były ubezpieczone. Przyczyna pożaru niewiadoma.

Pomoc dla pogorzelców. Od komitetu pań z Jordanowa otrzymaliśmy następującą odezwę: „Nasze górskie miasteczko nawiedziło 28 b. m. straszne nieszczęście. Spłonęło w ogniu 20 domów nie licząc stodół i stajen. Stodoły przepełnione były zbiorami tegorocznymi. Wszystkie budynki prawie były nie ubezpieczone. Ogień wznieciły dzieci, pozostawione przez rodziców w domu bez opieki. Straty obliczają na przeszło 200.000 koron. Biedni ludzie pozostali pod zimę bez dachu i środków do życia. Rychła pomoc konieczna.

Łaskawe datki dla nieszczęśliwych pogorzelców przyjmuje: „Towarzystwo Pań Miłosierdzia w Jordanowie".

Włamania do gazowni w Tarnowie dokonano onegdajszej nocy. Złodziej (czy złodzieje) wszedł oknem od ulicy do kancelaryi w gazowni i z podręcznej kasy wertheimowskiej, otwartej za pomocą dłuta, zabrał kwotę wynoszącą około dwieście kilkadziesiąt koron. Kasa główna pozostała nietknięta. Sprawca pozostawił ślad po sobie w odcisku buta na kanapie. Jest to już nie pierwsze włamanie do gazowni i prawdopodobnie nie ostatnie, bo włamywacze z powodu braku stróżów bezpieczeństwa gospodarują tu swobodnie.

Z Żywca piszą nam: Przed kilku dniami odbyło się w browarze arcyksięcia Karola Stefana poświęcenie warzelni piwa. Na uroczystość tę przybył radca dworu Umlauf w zastępstwie arcyksięcia, liczne grono urzędników, przedstawiciele władz i urzędów, jak również marszałek i prezes Sokoła dr. Idziński, który wobec zebranych wykazał w dłuższem przemówieniu znaczenie warzelni jako źródła pracy i zarobku.

Warzelnię wybudowano kosztem 4 milionów koron, w hali są umieszczone cztery kotły, z których każdy wydaje dziennie 250 hektarów piwa. Po licznych przemówieniach zasiedli zaproszeni goście do stołu wnosząc liczne toasty. Wieczorem odbyła się zabawa taneczna dla urzędników arcyksiążęcych — zaś dnia 26. u. m. druga zabawa dla robotników z browaru.

Sanok. Pamięci Tadeusza Kościuszki, poświęcone nabożeństwo odbyło się dnia 25. października w kościele parafialnym. Podczas mszy św. odśpiewanej przez ks. kanonika Matwijkiewicza śpiewał chór gimnazyalny. Kazanie wygłosił ks. Fuksa.

Znowu zwłoka. Wydział krajowy preliminował w swoim budżecie na regulacyę potoków w Sanoku, które tego roku spowodowały 8 powodzi, kwotę 85 tysięcy koron, drugie tyle miał dać rząd. Teraz dowiadujemy się, że z powodu braku funduszów, pozycya ta miała zostać skreśloną. Nasze reprezentacye powinny się o to energicznie upomnieć, bo nieuregulowane potoki to wieczny miecz Damoklesa, zawieszony nad mieniem i bezpieczeństwem mieszkańców Sanoka i okolicy.

Zagadkowy wypadek. Korespondent z Nowego Sącza donosi: W środę przechodzący na dziedzińcu realności N. Küchla w ul. Kosynierów obywatel p. Jakób Kulczyk, usłyszał wydobywające się z studni jęki ludzkie. Z narażeniem życia spuściwszy się, wydobył z niej w stanie nieprzytomnym i okropnie pokaleczonego robotnika, Franciszka Górczyka. Po udzieleniu mu pierwszej pomocy przez lekarza miejskiego dra Silbermana, odstawiono go do szpitala. Czy Górczyk usiłował popełnić samobójstwo, czy też go ktoś do studni wtrącił — na razie nie zdołano stwierdzić — robotnik nie odzyskał bowiem przytomności.

Z różnych stron.

Nagrodę Nobla za zasługi w dziedzinie medycyny ma w tym roku utrzymać profesor fizyologii w uniwersytecie paryskim, Karol Richet.

Szczęśliwcy. Według statystyki ministerstwa skarbu Stanów Zjednoczonych, żyje w Stanach 2500 osób, mających rocznego dochodu od 500.000 do 1,250.000 koron. Dalej jest tam 550 ludzi, którzy mają rocznie przeszło półtrzecia miliona koron, a 201 osób, mających więcej niż 5 milionów koron dochodu na rok.

Tragedya zubożałej baronowej. W VI dzielnicy Wiednia, w suterynach pewnego domu, zmarła wczoraj 75-letnia baronowa Schönstein, która przez pomyłkę napiła się esencyi ługu. Życie jej było istną tragedyą. Mąż jej, acz baron, był zupełnie biednym człowiekiem, a po jego śmierci baronowa stała się istną nędzarką. Przez kilka lat handlowała starzyzną i z tego żyła. Ciężka choroba pozbawiła ją jednak utrzymania, tak, że w ostatniej nędzy zwróciła się do swojej byłej służącej, która u niej przez 18 lat służyła, z prośbą o przyjęcie jej do siebie. Służąca, zarabiająca na życie praniem, przygarnęła ją i utrzymywała od lat sześciu.

Tragedya oficera. Z Zagrzebia donoszą: Przed kilku miesiącami w Bielowarze na ulicy zamordowano wdowę Ghilardi. Syn jej, nadporucznik 70 pp. tak się przejął śmiercią matki, że dostał melancholii, wystąpił z wojska, pojechał do Albanii, podczas powstania albańskiego w walkach ze Serbami wpadł w ręce Serbów; został postawiony przed sąd wojenny i w krótkiej drodze zastrzelony. Zawiadomienie o tem nadeszło wczoraj do komendy korpusowej. Twierdzą, że Ghilardi celowo szukał śmierci.

Najstarsza kobieta na Węgrzech, wdowa, Franciszka Horwat, zmarła wczoraj w Budapeszcie, przeżywszy lat 113. Jak donoszą z Budapesztu, miała ona 37 wnuków, 11 prawnuków i do końca zachowała świeżość umysłu. Czytała bez okularów, a żywiła się od lat mlekiem i zupami.

Pierwsze krematoryum na Węgrzech powstanie niezadługo w Kronsztadzie. Tamtejsza rada miejska wniosła już do rządu prośbę o pozwolenie na zbudowanie krematoryum.

Śmierć z rozpaczy. Z Budapesztu donoszą: Przed kilku dniami zachorował tu 6-letni synek p. Aleksandry Horwath na szkarlatynę i mimo najstaranniejszej opieki zmarł. Zrozpaczona matka nie chciała od chwili zgonu syna przyjmować pokarmów i wczoraj z wycieńczenia zmarła.

„Strach gór styryjskich." Jak donoszą z Grazu, dwaj myśliwi stwierdzili po śladach, iż zwierz, który tyle szkód wyrządza ludności styryjskiej i na którego od dawna bezskutecznie polowano, jest lwem. Myśliwi ci mieli tego lwa widzieć.

Trzy miliony w niebezpieczeństwie. Z Kolonii donoszą: W banku Rzeszy niemieckiej dwaj urzędnicy otrzymali w piątek trzy miliony w papierach i mieli je zapomocą windy przewieźć do tresoru, znajdującego się w piwnicy. Z powodu krótkiego spięcia w windzie wybuchł pożar i klatka windowa zawisła w powietrzu. Szybkiej akcyi straży ratunkowej zawdzięczają Niemcy uratowanie owych trzech milionów, a wiozący je urzędnicy uratowanie życia.

Nieludzki ojciec. Z Paryża donoszą: Na pewnym placu budowlanym w Paryżu znaleziono zwłoki dwóch chłopców, 6-cio i 4-roletniego. Ojciec ich, stolarz, zgłosił się na policyę i oświadczył, że sam ich zamordował w oczach żony, na której chciał się zemścić za niewierność.

Zamiary samobójcze d'Annunzia. W jednym z poważniejszych miesięczników paryskich opowiada znakomity aktor Le Bargy, który w ostatnich miesiącach przebywał u d'Annunzia, iż ten znakomity poeta włoski, zgorzkniały życiem, nosi się na seryo z zamiarem samobójstwa. D'Annunzio podczas przechadzki z Le Bargym zwierzył mu się, iż w ciągu najbliższych dwu lat odbierze sobie życie. Wybrał on sobie, jak mówił, śmierć, która wywoła olbrzymie wrażenie. Postara się mianowicie o to, iż ciało jego rozprószy się w niezliczone drobiny tak, że z niego właściwie nic nie zostanie. Przedtem jednak ma jeszcze d'Annunzio napisać dwie sztuki. Le Bargy usiłował rozproszyć pesymizm poety, jednakże mu się to nie udało.

Strzelanie do celu za 25 milionów. Jak donoszą z Londynu, flota angielska rozpoczęła onegdaj w obecności ministra marynarki, Churchilla, ćwiczenia w strzelaniu do pancernika „Empress of India". Niedawno temu pancernik ten uchodził za pierwszoklasowy. Przed piętnastu laty zbudowano go kosztem 25 milionów koron. Onegdaj służył on za cel armatom naddreadnoughtów. Celem ćwiczeń było wypróbowanie praktyczne wytrzymałości 18-calowych pancerzy.

Wyprawa ślubna córki prezydenta Wilsona. Córka prezydenta Stanów Zjednoczonych Wilsona wychodzi dnia 25 listopada za mąż. Onegdaj, jak donoszą z Waszyngtonu, zgłosiło się do prezydentowej Wilsonowej kilkunastu dziennikarzy z prośbą o pokazanie im wyprawy ślubnej panny młodej. P. prezydentowa, kobieta skromna i prosta, oświadczyła im jednak, że córka jej, jak zresztą każda panna, córka mieszczańskiej rodziny, uważa swoją wyprawę ślubną za rzecz ściśle prywatną, nie obchodzącą nikogo, prócz niej samej.

Okazyjnie tanio!
6 par filiżanek 2 K 80 h. Serwis stołowy (26 sztuk) 7 K 60 h. 1 tuzin szklanek franc. z desen. 2 K 80 h. 1 tuz. szklanek zwykłych 1 K 20 h. Garnitur do piwa na 2 lub więcej osób od 2 K 60 h. 6 noży, 6 widelców, 6 łyżek stołowych 5 K 70 h. Garnitury do wódki od 1 K 80 h. 900
LIPIŃSKI I TUREK (dawniej Stabrawa i Turek) skład porcelany szkła i lamp, Kraków, Karmelicka 8 (Wysyłki zamiejscowe odwrotnie)

TEATR MIEJSKI

im. Juliusza Słowackiego w Krakowie.

W poniedziałek dnia 3-go listopada 1913 r.

PRZEDSTAWIENIE POPOŁUDNIOWE.

Początek o godz. 3½. Ceny miejsc zniżone do połowy.

Młynarz i jego córka.

Dramat ludowy w pięciu aktach (10 obrazach (Ernesta Raupacha.

OSOBY:

Reinhold, młynarz . . .	Jednowski Maryan
Marya, jego córka . . .	Turowiczówna Jadw.
Wójtowa, jego siostra . . .	Kosmowska Ada
Proboszcz	Trzywdar Józef
Brünigowa, wdowa . . .	Modzelewska Józefa
Konrad, jej syn, czeladn. młynar.	Mihułowicz Stefan
Reiman, szynkarz . . .	Wójcicki Hipolit
Małgorzata, jego żona . . .	Miłaszewska Wanda
Jakób, piwowar	Puchalski Bolesław
Johan, grabarz	Szymborski Wacław
Młynarczyk	Miarczyński Włodz.

Dwóch młynarczyków. — Dzieci Reimana.

Rzecz dzieje się w połowie zeszłego stulecia, na wsi na Śląsku.

REPERTUAR:

Poniedziałek po południu:
„Młynarz i jego córka", dramat w 4 aktach E. Raupacha.

Poniedziałek wieczór:
„Dziady", dramat w 7 obrazach Adama Mickiewicza.

Wtorek:
„Szkoła feministek" (Les Eclaireuses), sztuka w 4 aktach Maurycego Donnay'a tłóm. K. Żuławska.

Sroda:
„Piękna żonka", komedya w 3 aktach Michała Bałuckiego.

Czwartek:
„Tajemnica" (Le secret), komedya w 3 aktach H. Bernsteina, tłomaczyła Zofia Wojcicka-Chylewska.

Piątek:
„Po szarym dniu słońce", sztuka w 4 aktach Macieja Szukiewicza.

Akademik

udziela lekcyj. Na żądanie rosyjski i francuski. Karmelicka 36, I piętro. Kon. zastać od 7 do 9-ej wieczorem.

Pierwszorzędne brzytwy „Solingen"



ukute z najlepszej angielskiej srebrnej stali **w ręku szlifowane**, obciągnięte do najwyższego stopnia ostrości, gotowe do natychmiastowego użytku. **Każdą brzytwę dostarczam w osobnym futerale.** Nr. 8701. rączka na czarno polerowana, ¼ wypukło szlifowana, ⅝ szeroka **K 1·70.** Nr. 8702. czarno polerowana rączka, ¼ wypukło szlifowana, na ⅝ szeroka **K 2·20.** Nr. 8703. czarno polerowana rączka, ¾ wypukło szlif. ⅝ szeroka **K 2·50.** Nr. 8711. czarno poler. rączka, cała wypukło szlifowana, ⅝ szeroka **K 3·60. Najlepsza brzytwa „Graziosa"** nadaje się szczególniej dla pp. golarzy. Marka zarejestrowana! Dostać można tylko u mojej firmy! Nr. 22. rączka na czarno polerowana, klinga ⅝ szeroka, na ¼ wypukło szlifowana **K 2·—.** Nr. 26. czarno polerowana rączka, klinga na ⅝ szeroka, ¼ wypukło szlifowana **K 2·90.**

Niema ryzyka! — Zamiana dozwolona, albo zwrot pieniędzy.

Wysyłkę za zaliczką wykonuje **c. i k. nadw. dostawca**

HANNS KONRAD

dom towarowy w Brüx Nr. 5078 (Czechy).

Główny katalog z przeszło 4000 rycinami wysyła darmo i opłatnie. [829

RZĄDOWO UPRAWNIONA

Fabryka wód mineralnych

sztucznych i specyalnych leczniczych

pod firmą

K. Rząca i Chmurski

w Krakowie, przy ul. św. Gertrudy L. 4.,

wyrabia pod kontrolą Komisyi Przem. Tow. Lek. polecone przez toż Tow. Wody mineralne sztuczne, odpowiadające składem chemicznym wodom: Bilińskiej, Gieshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Homburg, Kissingen, tudzież specyalnie lecznicze, jak: Litową, Bromową, Jodową, Żelazistą, Kwaśną, oraz Wody lecznicze normalne przepisu prof. Jaworskiego. Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach. — Cenniki na żądanie franko [125

PLAC POWYSTAWOWY LWOW, PAŁAC SZTUKI

WYSTAWA ROKU 1863 (pamiątki i dzieła sztuki)

14 SAL. 14 SAL.

OTWARTA CODZIENNIE OD G. 9 RANO DO 6 WIECZOR

Wstęp 50 h. Młodzież obojga płci i wojskowi do wachmistrza włącznie płacą tylko po 20 hal. W poniedziałki wstęp 1 korona.

CZYSTY DOCHOD PRZEZNACZONY NA FUND. WETERANOW R. 1863.

Przewodnik dla krawców

męskich i damskich z wielu ilustracyami. Jedyne i niezbędne dzieło w języku polskim dla P. T. krawców; kosztuje z przesyłką kor. 2,60 h. Adres na zamówienia: **Wojciech Samarzewski**, mistrz krawiecki, **Königshütte O/S.** Prospekt do nauki kroju i cennik form darmo. — Uczę kroju listownie.

Wiele uznań! Wiele uznań!

Zagwarantowany skutek



w przeciwnym wypadku zwraca się pieniądze.

Lekarskie uznanie o znakomitym skutku.

Bujny piękny biust

otrzymuje się przy użyciu Dr. med. A. RIXA

KREMU na BIUST

Krem ten uznany przez władze za nieszkodliwy, do zewnętrznego użytku. Pewny w każdym wieku w najkrótszym czasie. Próbna puszka K. 3·—, duża puszka, wystarczająca do osiągnięcia celu, K. 8·—.

LABORATORYUM KOSMETYCZNE Dra A. RIXA, Wiedeń IX. Berggasse 17/B

Dyskretna wysyłka.

Składy **w Krakowie**: Apteka Konstantego Wiszniewskiego, Floryańska 15. Skład perfumeryi Reim i Spółka Rynek główny 37.; **we Lwowie**: Agteka pod „Srebrnym Orlem" S. Ruckera ul. Krakowska 1.

WYBUCH

śmiechu wywoła u każdego bogato ilustrowany

tom zbiorowy Humorysty

zawiera:

Monologi - Kuplety - Humoreski - Anegdoty - Wiersze - Oracye oraz 75 rycin i t. p. Wysyła za nadesłaniem **70 hal.** opłatnie. Wydawnictwo „WOLNE CHWILE", Kraków, ul. Zielona l. 7/n

Zakład pogrzebowy „CONCORDIA" JANA WOLNEGO

pl. Szczepański (dom własny) Tel. 331.

Zakład podejmuje się urządzeń pogrzebowych oraz sprowadzania zwłok ze wszystkich krajów europejskich. W Krakowie jedyny, który posiada własny wyrób trumien. 156]

P. T. Kupcy przez ogłaszanie się w „Nowinach" osiągają wielkie korzyści.

Najlepsze czeskie źródło!



Tanie pierze

kg. **szarych dobrych**, skubanych K. 2·—, lepszych K 2·40, **najlepszych półbiałych** K 2·80, **białych** K 4·—, **białych puchowatych** K 5·10, 1 kg. **najlepszych śnieżnobiałych skubanych** K 6·40, 8·—. 1 kg. **puchu** szarego K 6·—, 7·—, białego przedniego K 10·—, **najlepszego puchu z piersi** K 12·—. — **Przy odbiorze 5 kg. opłatnie.**

734]

Gotowa pościel

z gęstego, czerwonego, niebieskiego, białego **lub** żółtego nankingu. **Pierzyna** 180 cm. długa, 120 cm. szeroka i **dwie poduszki** każda 80 cm. długa, 60 cm. szeroka, napełnione nowem szarem, bardzo trwałem puchowatem **pierzem** K 16·—, **półpuchem** K 20·—, **puchem** K 24·—, **pierzyna** sama 10·—, 12·—, 14·—, 16·—, **poduszki** K 3·—, 3·50, 4·—, **Pierzyny** 200 cm. długie, 140 cm. **szerokie** K 13·—, 14·70, 17·80, 21·—, **poduszki** 90 cm. długie, 70 cm. szerokie K 4·50, 5·20, 5·70. **Piernaty z** mocnej prążkowanej dymki 180 cm długie, 116 cm. szerokie K 12.80, 14,80. Wysyła za zaliczką od K 12·— opłatnie. Zamiana dozwolona, za nieodpowiednie zwracam pieniądze.

S. BENISCH w Deschenitz Nr. 1116 (Czechy).

Bogato ilustrowane cenniki darmo i opłatnie.

Galicyjski Związek Mleczarski

pod Patronatem Wydziału krajowego [506

we Lwowie, ul. Mickiewicza L. 26.

dostarcza najprzedniejsze

MASŁO DESEROWE

w przesyłkach pocztowych i kolejowych po cenach notowań, odpowiadających konjunkturze targu.

Sprzedaż hurtowna i drobna dla Krakowa, plac Szczepański 8., dla Lwowa, ul. Mickiewicza 26, dla Rzeszowa, ul. Trzeciego Maja.

Do nauki i koncertowe skrzypce!



Tylko najlepsze wyroby w bezkrytycznem wykończeniu. Nr. 112½, skrzypce do nauki, ¼ wielkości z płomieniowatym politurowanym spodem K. 5·80. Nr. 113½, skrzypce do nauki, ¼ wielkości z pięknym płomieniowatym politurowanym spodem, lepszej jakości, K. 6·50. Nr. 115½, skrzypce do nauki, ¼ wielkości inkrustowane z pięknym płomieniowatym spodem, bardzo lubiany gatunek, K. 7·60. Skrzypce do nauki z hebanowym garniturem, o dobrym tonie i dokładnie wykończone po K. 8·40, 9·—, 10·80. Nr. 212½, skrzypce orkiestrowe z hebanowym garniturem K. 16·80. Smyczki po K. —·90, 1·10, 1·50, 2·—, 2·20 i wyżej. Cytry, harmonie, organki, okaryny, klarnety, instrumenta dęte, gramofony itp. w najbogatszym wyborze. **Bez ryzyka! Zamiana dozwolona, lub zwrot pieniędzy.** Wysyłkę uskutecznia się za zaliczką lub poprzedniem nadesłaniem należytości. **C. i k. nadworny dostawca JAN KONRAD dom wysyłkowy towarów muzycznych w Brüx Nr. 5075 (Czechy). Główny katalog** z 4000 rycin na żądanie **darmo i opłatnie.** [828

[1769]

Cud techniki pieczątkarskiej!

Familijna maszyna do pisania „FAMOS"

Patent państwa niem. Nr. 230,875.



Maszyna zawiera 84 dużych i małych liter, cyfr i znaków pisarskich i pisze pięknem, jednostajnem pismem maszynowem, zupełnie tak samo, jak duża maszyna do pisania. Nakładanie papieru na walec, który za pociśnięciem automatycznie się obraca, jest bardzo proste i pojedyncze. Nauczanie jest zbyteczne. Cena wraz z przep. użycia **K. 5,50.** Sprzedaż za pobran. u firmy

J. H. RABINOWICZ Wien VII., Lindengasse 2. B. K.

Ostatnia nowość!

Tylko K 7·50.

Czarodziejski flet



Nr. 3265 o delikatnem dźwięcznem głosie, podobnym do głosu harmonium z basami, na którym każdy natychmiast według kart nutowych grać potrafi bez wstępnych ćwiczeń i bez znajomości nut. Kompletny z dokładnem pouczeniem, opisem i czterema nutami K 7·50. **Bez ryzyka! Zamiana dozwolona lub zwrot pieniędzy.** Wysyłkę uskutecznia **c. i k. nadworny dostawca JAN KONRAD dom wysyłkowy towarów muzycznych, w Brüx Nr. 5077 (Czechy).**

Główny katalog z 4000 wzorów wysyła darmo i opłatnie. [826

! Prosimy odnowić prenumeratę na miesiąc listopad !

Nakładem księgarni katolickiej Dra Władysława Miłkowskiego w Krakowie
9, plac Maryacki, telef. 1308 wyszło świeżo drugie poprawne wydanie dziełka pod t.

Klejnot

panien chrześcijańskich
czyli
święte panieństwo
przez
ks. Józefa Frassinetti,
Przeora klasztoru św. Sabiny w Genui.
Z trzeciego wydania oryginału przełożył
O. Adryjan Osmółowski,
Zakonu Braci Mniejszych.
Cena egzemplarza w ozdobnej oprawie kor. 1·20, porto 35 halerzy.
Tamże sprzedaje się kartki korespondencyjne zwykłe z marką po 4 hal., a zagraniczne po 9 hal.

Piekarnia

w dobrem miejscu, będąca w ruchu, obok Krakowa, do wydzierżawienia na dogodnych warunkach. Adres: **Kraków, poste - restante „PIEKARNIA“.** [974

Pokoje

umebl., z elektr., łazienką, z utrzymaniem lub bez. Kraków, Graniczna l. 6 I. p.

WYBORNY MIÓD

deserowy, kuracyjny lipcowy z własnej pasieki 5 kg. blaszanka kor. 8·50. Miód pitny stołowy 4½ litra gąsiorek kor. 6·80. Masło stołowe codziennie świeże 5 kg. paczka k. 12 wysyła za zaliczką.
J. M. Farba, Podhajce 34.

Za 6 koron!

beczułka 5 kg brutto znakomitej majowej bryndzy
wysyła za zaliczką 249
Fabryczny skład serów
Braci Rolnickich
Kraków, Wielopole 7/16.
Cenniki różnych serów na żądanie.

„Szczery Przyjaciel“!

Wydaną pod tym tytułem broszurkę, jako zbiorek pożytecznych wiadomości z dziedziny chorób płciowych — wysyła w kopercie zamkniętej, franko i opłatnie **po odebraniu 1 korony Dr J. KAJDACSY** lekarz specyalista. — **Budapest VIII.** Józsefkörut 2. [934

W pierwszej koncesyonowanej przez c. k. Namiestnictwo

SZKOLE KROJU I SZYCIA

przy ul. św. Krzyża l. 7

kurs najłatwiejszego, francuskiego kroju, systemu Worth'a, (bez poprawek), zacznie się dnia 4-go listopada. Dla niezamożnych pań i panienek, również dla pań urzędniczek, warunki zniżone. Zgłoszenia i wpisy przyjmuje się codziennie od 9 rano do 12 i od 3-ej po południu do 6-tej.

Firmy, które

chciałyby zaopatrzyć się, dla odsprzedaży, w ognie sztuczne krajowej fabrykacyi raczą podać swój adres do: Laboratoryom pyrotechnicznego
M. Mądrzykowski,
w Przegorzałach obok Krakowa, o. p. Zwierzyniec.

Najlepszej jakości

WAPNO

Z WAPIENNIKÓW

w POGORZYCACH

(Stacya kolejowa) 557

Poszukuje się zdolnych zastępców.
Informacyi udziela: FILIA BANKU HIPOTECZNEGO W KRAKOWIE.
ODDZIAŁ TOWAROWY.

Najlepszej jakości

Bezpłatne premie dla abonentów „Nowin“

Każdy nowy miesięczny abonent

otrzyma bezpłatnie i franko zbiór niezwykle interesujących opowieści p. t. „Przez lądy i morza“ z 30 ilustracyami.

Każdy nowy kwartalny abonent

(t. j. taki, który przyśle wprost do administracyi prenumeratę za 3 miesiące w kwocie 4 K 50 hal.) otrzyma nadto bezpłatnie powieść stanowiącą senzacyę księgarskiego sezonu p. t.:

„Pan Józef Rouletabille u cara“

w ozdobnej okładce (w Rosyi zakazana) przez Gastona Leroux. Na koszta poleconej przesyłki książki należy dołączyć do prenumeraty 45 halerzy czyli łącznie przysłać 4 K 95 hal. Administracya bezwarunkowo nie wyśle książki, jeżli równocześnie nie otrzyma zwrotu kosztów poleconej przesyłki.

Każdy kwartalny abonent otrzyma zatem

dwie cenne książkowe premie.

Dział ogłoszeń w „Nowinach“

prowadzony jest we własnym zarządzie
Kraków, ulica św. Gertrudy liczba 10.

Z nowoczesnemi wygodami
HOTEL „CITY“
KRAKÓW, UL. ŚW. GERTRUDY 28.
Pokoje od **3 koron** za dobę.

Co należy czynić aby krowy dużo mleka dały?



Należy przeczytać sobie dziełko, pod tytułem:

MLEKO

które zawiera niezbędne rady dla każdego gospodarza. Cena egzempl. tylko 80 hal. już z przesyłką poczt. Zamówienia wraz z należytością, (także w markach pocztowych) pod adresem:
Redakcya „PRAWDY“ Kraków.

Lekcyj śpiewu solowego udziela

Stanisław Bursa

artysta-śpiewak, kierownik koncesyonowanej szkoły śpiewu
ul. Kremerowska 6, II. p. Tel. nr. 257.
Przyjmuje codziennie od godz. 5-tej popołudniu.

Klasę gry fortepianowej prowadzi
P. KAROLINA WIMMEROWA, uczennica Mikulego.

Jan Oremus

zakład ślusarsko-artystyczny i budowlany.
Kraków, Długa l. 5.

Dobrym doradcą

przy zakupnie artykułów użytku codziennego i podarunków wszelkiego rodzaju, jest mój bogato ilustrowany wspaniały katalog, który każdy może na życzenie otrzymać za darmo i opłatnie. Wielki wybór najnowszych zegarków kieszonkowych, ściennych budzików, klejnotów, przedmiotów z gospodarstwa domowego, artykułów optycznych, rekwizytów do palenia, towarów manufakturowych, artykułów toaletowych, zabawek, broni itd. po najtańszych cenach eksportowych C. i k. nadworny dostawca HANNS KONRAD, dom wysyłowy w Brüx, Nr. 5086 (Czechy). Niklowe zegarki kieszonkowe po kor. 3·90, 5 i wyżej. Niklowe budziki k. 2·90, Harmonijki k. 5, skrzypce k. 5·80, rewolwery k. 6·80, Wysyłka za zaliczką, albo za poprzedniem nadesłaniem należytości. Niema ryzyka! Zamiana dozwolona, albo zwrot pieniędzy. [837

Prawnie ochronione.



Ostrzega się przed naśladownictwem!

Przy kaszlu, chrypce i katarze nie ma nic lepszego jak prawdziwe

Menthomolowe cukierki.

Działają szybko i pewnie, są przyjemne w użyciu i smaczne, nie psują żołądka, podniecają apetyt! **Zapobiegają drażnieniu przy kaszlu jak również zmęczeniu strun głosowych**, dlatego używają ich stale śpiewacy, aktorzy, księża i mowcy. [937

Dla palących są niezbędne do odświeżania ust i usunięcia woni dymu tytoniowego. Cena 40 h. za pudełko. — Do nabycia we wszystkich aptekach i składach aptecznych. — Przy zakupnie należy uważać na nazwę **„Menthomol“**. Na każdem pudełku muszą znajdować się powyżej widoczne 4 gnomy!

Fabryka: A. EGGERA SYN, c. i k. nadworny dostawca, WIEDEŃ.

Już

wyszedł z druku bogato ilustrowany

Wesoły kalendarz

po tytułem

„FIGIELKI“

na rok

1914.

„Wesoły Kalendarz“ zawiera nadzwyczaj doborową treść humorystyczną, mianowicie: — Jak Abraham Prochownik był królem. — Przygody leśniczego Błagi. — Kanty Wytrych na rozdrożu. — Ciężka przygoda Icyka Szrapnela. — Noworoczne życzenia andrusa, dryndziarza i stróżki. — Wiersze — Bajki — Anegdoty — Ilustracye. — **„Wesoły Kalendarz“ w ozdobnej okładce kosztuje tylko**

20 halerzy.

Wszędzie do nabycia lub też za nadesłaniem 25 hal. w markach pocztowych wysyła wprost Wydawnic. „SENZACYA“ Kraków, Zielona 7/I.

Tanie pierze i puch

1 klg. szarego dartego K. 2·—, lepszego K. 2·40, półbiałego I-a 2·80, białego K 4·—, I-a miękk. jak puch K 6·—, najlepszego I-a K 7·—, 8·— i 9·60. Puch szary K 6·— i 7·—, biały I-a K. 10·—. Puch z piersi K 12·— od 5 klg. posyłamy franko.

GOTOWA POSCIEL

z gęstego, czerwonego, niebieskiego, żółtego lub białego inletu (Nanking). 1 pierzyna około 180 cm. dług. 120 cm. szer. wraz z 2 poduszkami, każda około cm. dług., 60 cm. szer. dostatecznie napełniona nowem, szarem, puszystem i trwałem pierzem K 16·—, półpuchem K 20·—, puchem K 24·— Pojedyncze pierzyny K 10·—, 12·—, 14·—, 16·—. Pojedyncze poduszki K 3·50 i 4·—. Pierzyny wielk. 200X140 K 13·—, 15·—, 18·— i 20·—. Poduszki wielk. 90X70 cm. K 4·50, 5·- i 5·50. Pierzaty z najlepszej dymki 180X116 cm. K 13·- i 15·- przesyła od K. 10 franko za pobraniem lub za poprzedniem nadesłaniem gotówki.

Max Berger, Deschenitz Nr. 245|4 Böhmerwald.

Bez ryzyka, ponieważ wymiana dozwolona, lub zwrot pieniędzy. Bogato ilustr. cenniki wszelkiej pościeli darmo.

GUMOWE specyalności dla Panów i Pań

prawdziwie francuskie dla panów 1. jakości praw. chron. marka ochronna „Kolonia“ jako najlepsza dotychczas znana marka 3 szt. K. 1·10, 6 szt. K. 1·90, 12 szt. K. 3·60 z dołączeniem 42 str. zawierającej broszury z ilustracyami wysyła nieznacznie, bez podawania firmy i zawartości, dyskr. za zaliczką, albo poprz. nadesł. należytości w markach poczt. jedyna firma tego rodzaju.

J. Kukla, Praga, Perłowa Nr. 35. [135

Nasz obszerny polski cennik z wyjaśnieniami i fotografiami w kopercie darmo i opłatnie.

Wydawca: Krakowskie Tow. Wydawnicze. — Naczelny i odpow. redaktor: **Ludwik Szczepański.** — Drukarnia **„Prawdy“** pod zarządem Józefa Jondry w Krakowie.